



NAKLAD 6.600 egz

TYGODNIK

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 17 (1164)

wtorek, 26 kwietnia 2016 r.

cena 2,00 zł (5% VAT)

Krwiodawcą nie zostaje się z przypadku

Oddając krew, oddają część siebie

Czytaj str. 12

XI Zjazd Oddziału Gminnego OSP w Przykonie

Bez większych zmian

Czytaj str. 10

Pożar w mieszkaniu przy ulicy Kączkowskiego

Zasnął z papierosem w ręce?

Czytaj str. 2

Uwaga!

Fałszywe faktury za prąd

Czytaj str. 2

MAJKÓWKA 2016

Co, gdzie, kiedy?

Czytaj str. 9

Jubileusz 675-lecia, czyli**Turek na dziejowej karuzeli**

Czytaj str. 3 i 5

Od swoich średniowiecznych początków Turek zaliczany jest do miast III kategorii. Czyli takich, których obszar oddziaływania wynosi od 500 do 5000 km kw. I z takim pozycjonowaniem naszego miasta wypada się zgodzić. Bowiem wiele przesłanek wskazuje, że poczynając od średniowiecza aż do początków wieku XIX populacja Turku oscylowała wokół liczby 800 mieszkańców. Częściej bywało to raczej mniej niż więcej

XVIII sesja Rady Miejskiej Turku**Śmieci, ulice i muzykalne pingwiny**

Czytaj str. 3

Czwartkowa sesja Rady Miejskiej Turku ma szansę zapisać się w dziejach miejscowego samorządu. Raz, że w roli przewodniczącego zadebiutował Dariusz Jasak, dwa – burmistrz Romuald Antosik zasygnalizował wysokie prawdopodobieństwo obniżenia jesienią podatku śmieciowego. Czy choćby za sprawą z gatunku zarazem trochę strasznych, ale jeszcze bardziej budzących rozbawienie. Przybrała ona formę nieco operetkowej polemiki wiceburmistrza Tadeusza Czerwińskiego z radnym Romanem Groblią

Aniołczyk i Przybylski przed wyzwaniem

Zmobilizować mieszkańców Wyzwolenia

Jest problem – jest aktywność. Do takiego wniosku można dojść po trzech spotkaniach miejskich radnych z mieszkańcami swoich okręgów wyborczych. Na spotkanie z Maciejem Aniołczykiem, w ubiegły wtorek, przyszło kilkanastu najaktywniejszych mieszkańców największego w mieście osiedla. Jeśli uznać to za próbę generalną przed głosowaniami w sprawie budżetu obywatelskiego, to nicy z marzeń Jana Przybylskiego

Czytaj str. 7

Nadal zabytkowy, choć już nie taki piękny...

Park wraca w ręce przedwojennych właścicieli

Co zrobią teraz właściciele? Procedura przejęcia parku jeszcze trochę potrwa... Oby później nie okazało się, że łatwiej niż doprowadzić park do ładu, będzie wyciąć go w pień, podzielić i sprzedać na działki...

Czytaj str. 6

Co dalej ze schroniskiem w Turku?

Psy nie pojedą do Wojtyszek

Nie będzie likwidacji schroniska dla bezdomnych zwierząt – mówi burmistrz Romuald Antosik. Na razie, czyli do końca roku, tak jak dotąd prowadzić je będzie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku. Później, być może tworzący swoje struktury w Turku oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Jeśli nie, to jak zapewnia burmistrza Antosik, miasto będzie poszukiwało nowej formuły dla schroniska, ale tu, w Turku

Czytaj str. 4

REKLAMA

Turek.net.pl

DZIWIŁY NAS

MIEJSCOWE ZGŁOSZENIA I INFORMACJE

27K

Energia przestrzega

Uwaga na fałszywe faktury za prąd

Do Energi niemal każdego dnia zgłaszają się osoby, które otrzymały fałszywe faktury za prąd. Firma prosi swoich klientów, aby dokładnie sprawdzali dane na otrzymanym rachunku.

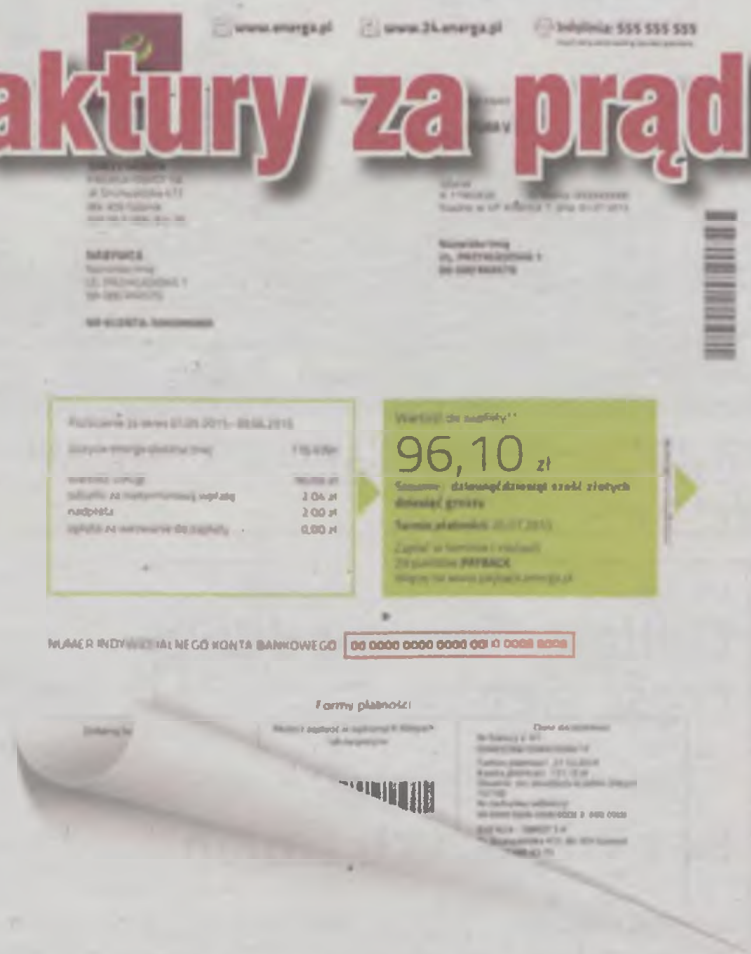
Energia zanotowała już kilkadziesiąt takich przypadków, dlatego prosi o ostrożność. W razie jakichkolwiek wątpliwości co do prawdziwości rachunku, klienci powinni upewnić się czy korespondencja rzeczywiście pochodzi od firmy. Należy dokładnie sprawdzić, czy na rachunkach zawarte są prawidłowe dane (numer faktury, numer klienta), a także czy numer konta do wpłaty jest właściwy (ostatnie cyfry numeru konta to początek numeru faktury). Jeżeli numer rachunku to: xx 1060xxxx xxxx xxxx - to nie jest faktura od Energi - firma nie ma z tym bankiem umowy od 31.08.2015 roku. Na-

leży też sprawdzić czy faktura korespondencja przyszła w kopercie firmowej Energi, sprawdzić czy faktura została wysłana z Brodnicy z informacją: Nadano w UP Brodnica 1, dnia ..., a także czy podany na fakturze stan licznika jest zgodny ze stanem faktycznym i na drugiej stronie faktury jest podany właściwy numer i adres Punktu Poboru Energi. Jeśli klient nie jest pewien jaki jest jego numer klienta lub numer konta bankowego, proszony jest o telefon pod numer 555 555 555, od poniedziałku do piątku od 7.00 do 22.00.

Do firmy dotarły również informacje, że do fałszywych fak-

tur dołączane jest czasami pismo o rzekomych zmianach numeru telefonu biura obsługi klienta. Dostawca prądu zapewnia, że takie pisma również są fałszywe i nie zostały przez niego wysłane.

W przypadku, gdy okaże się, że faktura jest fałszywa, należy ten fakt natychmiast zgłosić na policję, a także przekazać taką informację firmie Energa. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do prawdziwości faktur czy innych dokumentów otrzymanych od Energi, firma prosi o sprawdzenie szczegółów na stronie internetowej: www.energa.pl/zmiany.



Płonął garaż na Chopina

Na kilkadziesiąt tysięcy szacuje się straty po pożarze pomieszczenia gospodarczego przy ulicy Chopina w Turku. Przyczyną powstania ognia było zwarcie instalacji w samochodzie zaparkowanym w budynku.

Do pożaru doszło we wtorek, 19 kwietnia, około godziny 2.00. Ogień zauważył jeden z mężczyzn mieszkający przy ulicy. Gdy strażacy dotarli na miejsce w płomieniach stał dach budynku. W akcji brały udział cztery zastępy ratowników z Turku, trzy

z PSP i jeden z OSP. W czasie, gdy jedni gasili budynek, inni polewali wodą stojącą w pobliżu stodołę. Po dwóch godzinach ugaszono ogień. Okazało się, że ogień powstał w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej w silniku samochodu zaparkowanego w

pomieszczeniu gospodarczym, zaadaptowanym na garaż. Spłonęło nie tylko auto, ale wnętrze garażu, a także dach. Osmośne zostały też ściany oraz część dachu budynku należącego do sąsiada. Straty szacuje się na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pożar w mieszkaniu przy ulicy Kączkowskiego Zasnął z papierosem w ręce?

Z poparzeniami drugiego stopnia do szpitala trafił turowianin, po pożarze, do którego doszło w jego mieszkaniu. Mężczyzna najprawdopodobniej zasnął z papierosem w ręce.

W piątek, około godz. 20.30, turowianin z bloku przy ul. Kączkowskiego, poczuli swąd spalenizny. Wyszli na zewnątrz, by zobaczyć co się dzieje. Szybko odkryli, że dym wydobywa się z okna lokalu mieszczącego się na drugim piętrze w drugiej klatce. Natychmiast zadzwonili po strażaków. Na miejsce zadysponowanych zostało pięć zastępów ratowników z turowskiej PSP i OSP. W aparatach tlenowych i z kamerą termowizyjną weszli do mieszkania. Na nadpalonej wersalce leżał mężczyzna, którego wynieśli na zewnątrz. Tam

założyli mu na poparzoną nogę opatrunek, podali tlen i przytomnego przekazali pogotowiu. Gdy ogień został ugaszony, przewietrzyli pomieszczenia. Dodatkowo we wszystkich mieszkaniach sprawdzili stężenie tlenu węgla, by ich właściciele bezpiecznie mogli do nich wrócić.

Zniszczeniu uległa nie tylko wersalka, ściany oraz podłoga w lokalu zajmowanym przez pogorzela, ale też zalane zostało mieszkanie piętro niżej. Najprawdopodobniej przyczyną pożaru był fakt, że mężczyzna zasnął z papierosem w ręce.



Kolejne sukcesy turowskich policjantów

Złodzieje elektronarzędzi zatrzymani

W ubiegłym tygodniu policjanci z Turku zatrzymali dwóch złodziei. Łupy warte kilka tysięcy złotych wróciły do właścicieli.

Obu złodziei policjanci zatrzymali we wtorek, 19 kwietnia. Pierwszy z mężczyzn, to turowianin, który miesiąc wcześniej ukradł młotowiertarkę firmy Makita. Tuż po zdarzeniu, po-

krzywdzony zgłosił policjantom, że wynajął robotnika, by zrobić remont, a ten po skończeniu pracy, wyniósł z jego posesji należące do niego narzędzie. Na podstawie uzyskanych informa-

cji i zebranych materiałów policjanci zatrzymali przestępcę.

Drugi ze złodziei wpadł na gorącym uczynku, chwilę po włamaniu do jednej z altanek mieszczących się na terenie ogródków działkowych w Turku. Jak ustalili policjanci 50-latek z Turku do tego samego budynku włamał się dwa razy. W poniedziałek (18

kwietnia) wyniósł z niego wkrętarki, a następnego dnia wyrzynarkę. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Zostały przedstawione mu dwa zarzuty, do których się przyznał.

Obaj amatorzy przyznali się do kradzieży. Grozi im za to do dziesięciu lat więzienia.



XVIII sesja Rady Miejskiej Turku

Śmieci, ulice i muzykalne pingwiny

XVIII sesja Rady Miejskiej Turku ma szansę zapisać się w dziejach miejscowego samorządu. I to z kilku powodów. Raz, że w roli przewodniczącego zadebiutował Dariusz Jasak, dwa – burmistrz Romuald Antosik zasygnalizował wysokie prawdopodobieństwo obniżenia jesienią podatku śmieciowego. Czy choćby za sprawą z gatunku zarazem trochę strasznych, ale jeszcze bardziej budzących rozbawienie. Przybrała ona formę nieco operetkowej polemiki wiceburmistrza Tadeusza Czerwińskiego z radnym Romanem Groblicą.

W Turku jesienią spadną
lłście i... ceny śmieci

Na wstępie należałoby zacząć od uwagi, że sprawa tzw. podatku śmieciowego już od lat budzi w Turku kontrowersje i w sposób znaczący wpływa na kształt lokalnej debaty politycznej. Nic zatem dziwnego, że i w trakcie czwartkowej (21 kwietnia) sesji Rady Miejskiej temat ponownie stanął na forum publicznym. Wprawdzie temat ten wywołany został nieco przypadkowo, ale już treści, które pojawiły się w trakcie debaty mają znaczący ciężar gatunkowy. I tak wiceburmistrz Tadeusz Czerwiński przedstawił aktualne informacje w sprawie deklaracji śmieciowych dotyczących obszarów niezamieszkałych. *-Gdybym miał ocenić ostatnie półtora miesiąca, to mamy już w systemie 1300 sprawdzonych podmiotów. Niestety, mimo naszych apeli, mimo informacji zamieszczanych w mediach ok. 1000 podmiotów nie odpowiedziało na nasze zaproszenie do urzędu, tysiąc podmiotów nie złożyło deklaracji. (...) Niebawem ta grupa dostanie wezwania i to już skończyły się żarty – uprzedził Czerwiński. Z drugiej strony należałoby przypomnieć, że w roku ubiegłym takich umów było ok. 500 z tego aktywnych niewiele ponad 400. Zatem po objęciu miejskim systemem śmieciowym również obszarów niezamieszkałych można mówić o trzykrotnym wzroście podmiotów deklarujących „produkcję” odpadów komunalnych.*

Te formalne ustalenia wywołały odważną deklarację burmistrza Antosika, który zapowiedział, że już jesienią możliwa będzie obniżka stawki za odbiór odpadów komunalnych. Zaraz jednak zostawił



Radny Groblica po raz kolejny „apelował” o zamknięcie dla ciężkiego transportu Alei Solidarności.

sobie furtkę, poprzez zastrzeżenie: *- O ile nie pojawią się jakieś nieoczekiwane utrudnienia.*

Przy okazji tej deklaracji Antosik przypomniał m. in.: *-Objęcie systemem obszarów niezamieszkałych miało również na celu obniżenie mieszkańcom stawki podatku śmieciowego. Co też deklarowałem w moim programie wyborczym. Dotychczasowe działania nie były działaniami na czyjąkolwiek szkodę, ale ich celem było m. in. obniżenie opłaty śmieciowej. Przy utrzymującym się trendzie na jesieni otrzymacie państwo projekt uchwały dotyczący obniżenia mieszkańcom tej opłaty - zapowiedział Antosik.*

Turku ulice i ich
„dziwne” tajemnice

Temat stanu ulic w mieście z oczywistych względów jest również często podnoszony przez radnych. No, może poza jednym przypadkiem. Bo też do końca nie wiadomo, czy w przywołanej sytuacji wypada mówić o ulicy. Chodzi bowiem o liczący może



-Gdybym zaczął uczyć pingwiny gry na wiolonczeli w momencie kiedy po raz pierwszy stawiał to pytanie, to dzisiaj mielibyśmy złożoną z pingwinów orkiestrę symfoniczną – skwitował ze złośliwą ironią uporczywe „apele” radnego Groblicy wiceburmistrz Czerwiński. I dodał, że droga ta jako jedyna w mieście ma parametry do przejazdu samochodów ciężarowych.

40 metrów, powiedzmy, fragment przestrzeni miejskiej od ulicy Żeromskiego do bramy na boisko licealne. Jak zauważył radny Albin Zańko, uliczka ta ma najwyższy w mieście stosunek dziur do powierzchni jezdni, a biegnący wzdłuż niej chodnik już dawno przestał zasługiwać na takie miano. Oczami wyobraźni Czytelnicy już widzą tę uliczną ruinę, przy której stoi budynek będący siedzibą turkowskiego oddziału PKO BP. Dodajmy jeszcze, że to coś, mocno na wyrost nazwane ulicą, leży w samym sercu Turku. Bieda w tym, że na nasze nie-szczęście akurat powiat został wywianowany ową „prawie ulicą”. O ile tak faktycznie jest, to nazwanie tego fragmenciku Turku mianem drogi powiatowej jest żartem tyleż głupawym, co okrutnym.

Kiedy koniec epoki
„ronda lego”

Nieco większym optymizmem napawa decyzja samorządu miejskiego do dofinansowania dokumentacji, co ma zakończyć wieloletnią prowizorkę zwaną „rondem lego”. Nie tylko mieszkaniec Turku zdaje sobie sprawę, że jest to jedno z bardziej newralgicznych miejsc dla naszego miasta. Niestety, i w tym miejscu krzyżują się jednocześnie ulice miejskie z powiatowymi, a w rezultacie interesy miasta i powiatu. Ale po czwartkowej decyzji zaświtała jakaś nadzieja na koniec „lego improwizacji”. Pewne wątpliwości odnośnie opiewającej na 60 tys. złotych ceny dokumentacji zgłosił radny Groblica. Wszak 50 proc. tej kwoty ma pokryć budżet miasta. Ale inwestorem głównym jest jednak nasz kochany i... drogi powiat.

Za to operetkową formułę miała wymiana zdań między radnym Romanem Groblicą i wiceburmistrzem Czerwińskim. Oto wspomniany radny, zresztą nie po raz pierwszy, zaapelował o wstrzymanie ruchu samochodów ciężarowych na Alei Solidarności i przekierowanie ciężkich pojazdów na ul. Przemysłową.

Czy pingwiny
są muzykalne

Bowiem wedle radnego wzmożony ruch samochodów ciężarowych jest uciążliwy dla mieszkańców posesji z osiedla Uniejowskiego sąsiadujących z tym ruchliwym szlakiem komunikacyjnym.

Radny wskazał, że odległość części posesji od ulicy to jedynie 20 metrów, a ponadto aleje są

miejscem spacerów i rekreacji mieszkańców, dla których ciężarówka stanowią zagrożenie.

Kiedy przed bodaj trzema laty Groblica po raz pierwszy postawił na radzie ten problem wywołał na duże zdziwienie i zakłopotanie na obliczu ówczesnego burmistrza Zdzisława Czapl. Jednocześnie wiceburmistrzowi Czerwińskiemu przypadła niewdzięczna rola wyperswadowania Groblicy pomysłów ograniczenia ruchu na Solidarności. Ale chyba niezbyt skutecznie, bo w miniony czwartek Groblica ponownie zaapelował o wstrzymanie ruchu ciężarówek aleją NSZZ Solidarność. Dodając tym razem, że jest to jedynie samochodowy ruch tranzytowy. *-Gdybym zaczął uczyć pingwiny gry na wiolonczeli w momencie kiedy po raz pierwszy stawiał to pytanie, to dzisiaj mielibyśmy złożoną z pingwinów orkiestrę symfoniczną - ze złośliwą ironią zauważył Czerwiński. Podkreślając jednocześnie: -Droga ta jako jedyną w mieście ma parametry do przejazdu samochodów ciężarowych oraz ma wpisany w projekcie przejazd do TSI. Nie po to ją budowaliśmy, aby nie puszczać tam ciężarówek – skwitował na koniec. Doprawdy, najpierw od ciotki Unii wyszarpałoby dobre kilkanaście milionów złotych, co pozwoliło nam zbudować kilka kilometrów ulicy, a teraz ustami jednego z radnych przekonujemy do znacznego ograniczenia ruchu po tejże drodze. Na takowe dictum nie tylko pingwiny otwierają dzioby ze zdziwienia. Chyba, że byłyby to pingwiny z Turku, albo... z Madagaskaru.*

Andrzej Jarek

Obchody 675-lecia miasta

Przebiegli rocznicę

Plan na sportowe obchody 675. rocznicy nadania Turkiowi praw miejskich był prosty – zmobilizować wystarczającą liczbę biegaczy, by w sumie pokonali dystans 675 kilometrów. Udało się z nawiązką. Włodarze, policjanci, strażacy, morsy, urzędnicy, uczniowie, ba całe rodziny turkowie, przebiegli łącznie 2978 km!

W minioną niedzielę w parku im. Żerminy Składkowskiej przygotowano festyn z okazji obchodów 675. rocznicy nadania Turkiowi praw miejskich. Wspólne świętowanie rozpoczął Bieg Turku – Cursus Turcoviste. Z numerem 1 na koszulce wystartował burmistrz Romuald Antosik, „dwójką” był poseł Ryszard Bartosik. Za nimi ustawiła się długa, kilkusetosobowa kolejka chętnych by pokonać przynajmniej kilometr. Najmłodszy

zawodnik Odys Bogacz miał 2,5 roku, najstarsza była 74-letnia Maria Rupnik. Dystans 72 km przebiegł Rafał Straszewski z Klubu Biegacza Maraton Turek, zaraz za nim z wynikiem 67,5 km uplasował się Janusz Rupnik. Łącznie turkowie zaliczyli 2978 okrążeń.

W południe sprzed Urzędu Miasta ulicami ruszył kolorowy korowód mieszczan. Jak na Turek przystało, prowadził go ogromny tur. Pochód dotarł do

kościółka NSPJ, gdzie burmistrz Antosik przekazał delegacji klucz do miasta.



W minioną niedzielę 791 osób przebiegło łącznie 2978 kilometrów.

lat miasta Turku”. Nie mogło zabraknąć pokazów Oyama karate i judo oraz walk wojów. Imprezę zakończyło ognisko ze śpiewami i pokaz tańca z ogniem. Organizatorem imprezy był Urząd Miejski w Turku wraz z Klubem Biegacza Maraton Turek i miejskimi jednostkami organizacyjnymi.

boxa



Luźne uwagi na marginesie srebrnego jubileuszu jednego przedsiębiorstwa, czyli

Dlaczego w Turku nadal mamy przemysł

Zmiediów właśnie dowiadujemy się, że politycy zarówno starej jak i tej nowej Europy jakby ciut zmądrzeli. Przynajmniej pod jednym względem. A mianowicie jak kontynent długi i szeroki przestano głądzić o usługach jako wiodącej gałęzi gospodarki, a zaczęto apelować o reindustrializację. Taki cel ma ponoć przyświecać tzw. planowi Morawieckiego. Choć na razie jest to zbiór słusznych skądinąd haseł i pobożnych życzeń. Ale może z ocenami poczekajmy, tym bardziej, że wcześniej nikt nad Wisłą takich planów jednak nie prezentował. Dalekie echa tych toczonych na rządowych wyżynach debat powoli i z trudem jakby zaczynały docierać również w okolice Turku. Chociaż w naszym mieście i powiecie z przemysłem póki co nie jest znowu aż tak źle, jak np. u bliższych i dalszych sąsiadów. Nawiasem mówiąc, mam osobistą teorię na temat przyczyn tego, że gospodarka w powiecie opiera się na przemyśle i to mimo szerzących się wokół głupawych ideologii o rosnącej roli usług, które miałyby industrię wypierać z realnego życia gospodarczego. Zresztą na tych łamach było już to odnotowywane. Ale choćby z okazji właśnie celebrowanego srebrnego jubileuszu takiego Profim warto by ten

temat przypomnieć i nadać mu bardziej aktualne akcenty.

Na początek postawmy następujące pytanie – Jakie przyczyny spowodowały, że w Turku i okolicy dość sprawnie funkcjonują zakłady przemysłowe? W dodatku często odgrywające w swoich branżach bardzo znaczącą rolę. Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że w wielu przypadkach na początku transformacji za biznesy wzięli się bardzo łebscy ludzie. Albo wywodzący się korzeniami z tego regionu, albo też powiązani więzami rodzinnymi z ludźmi miejscowymi. Tu można wyliczać choćby kolejnych przedstawicieli rodzin Kaczmarek, Karolaków, Rychlików, Millerów, Oplatków. A przecież lista ta daleka jest jeszcze od zakończenia. Obok tych przedsiębiorców równolegle pojawił się u nas zagraniczny kapitał przemysłowy.

Efektom tych wysiłków jest obecny stan gospodarki w powiecie tureckim. W wymiarze policzalnym, można zaprezentować aktualną kondycję wiodących w powiecie przedsiębiorstw. I z choćby czystej kurtuazji zaczynając od wspomnianego już jubilatą, czyli Profim przypomnijmy, że firma ta obecnie zatrudnia ok. 1800 pracowników, a jej przychody za rok 2015 wyniosły 407

mln złotych. Z kolei Sun Garden z Malanowa ma załogę liczącą ponad 2300 pracowników, a przychody przekraczają 700 mln złotych. Z kolei kojarzony z rodziną Karolaków Elektrokabel ma wprawdzie zatrudnienie na poziomie circa 160-170 osób, ale już roczne przychody tej rodzinnej firmy przekraczają kwotę 200 milionów. Warto przy tym zauważyć, że cała ta flagowa trójka tureckiej gospodarki ma dalsze, nader ambitne plany rozwojowe.

W tym miejscu dochodzimy do kolejnego, być może kluczowego czynnika, który zdynamizował rozwój przemysłu w Turku i okolicy. Otóż rzecz zasadza się w rosnącej skali rynków zbytu. Co stało się szczególnie odczuwalne choćby w dwóch sytuacjach. Najpierw w przypadku otwarcia rynków Europy Zachodniej. To in plus, bo umożliwiło handlową ekspansję choćby Profim. A in minus z kolei, to zamykanie się rynku rosyjskiego. Co w przypadku lokalnej gospodarki odbiło się negatywnie zarówno na Mleczarni Turek, jak i na Mirandzie.

Generalnie rzecz biorąc, to przyglądając się dziejom Turku, przynajmniej na przestrzeni ostatnich dwustu lat, pojawia się niezbyt może odkrywczą tezę. Otóż miasto i jego gospodarka

przeżywała czas prosperity, im dalej sięgały rynki zbytu miejscowych przedsiębiorstw. I odwrotnie, dekoniunktura był tym głębsza, im szczerzej dla firm tureckich zamykały się rynki zbytu.

I tak prawie przez cały długi wiek XIX Turek bardzo się rozwinął, bo jego gospodarka miała rynki zbytu zarówno na Zachodzie, ale przede wszystkim w Imperium Romanowich, którego stanowiliśmy część rozbiorową. Okres II RP to po większej części niedobry czas dla Turku, bo najpierw z Niemcami toczyły się mordercze wojny celne, a rynki na Wschodzie z przyczyn oczywistych były zamknięte. I gdy w latach 30-tych doszedł do tego Wielki Kryzys, to miejscowa gospodarka musiała pograć się w recesję, a miasto borykało się z zastoje i brakiem możliwości rozwojowych.

Natomiast okres PRL, to dla ówczesnej gospodarki miasta i powiatu powrót na rynki ZSRR. Wprawdzie mocno ulomne i scentralizowane, ale jednak. Czego znaczenie mogliśmy negatywnie odczuć po upadku gospodarki tzw. realnego socjalizmu. Nawiasem mówiąc poczuła to również rynekowa przeciw gospodarka Finlandii, która bardzo długo lizała rany po radzieckiej zapaści.

W ramach podsumowania niniejszych rozważań wypada wymienić trzy czynniki, które umożliwiły jako takie przetrwanie przemysłu w Turku i okolicy. Po pierwsze – Powiązani z regionem łebscy przedsiębiorcy. Po wtóre – pojawienie się w miarę licznych przedstawicieli kapitału zachodniego (Sun Garden, Union Knopf, Mleczarnia Turek, itd. itp.). I wreszcie, a może przede wszystkim – ruchome granice rynków zbytu, o czym w dużej mierze zdecydowało włączenie Polski w strukturę unijne.

Andrzej Jarek

PS. Na pytanie radnego Romana Grobicy o sposoby przeciwdziałania odpływowi z Turku jego mieszkańców odpowiedź w naszych realiach musi zaczynać się od zrobienia wszystkiego co się da na rzecz jak najgłębszego zintegrowania miasta z obwarankową gminą. Bez czego Turek zostanie najpierw uduszony demograficznie, a w rezultacie wypłukany fiskalnie. I nie ważne, kto wtedy będzie sobie tureckim burmistrzem. A ponadto historia Turku dowodzi, że naszemu miastu zawsze opłacała się polityka jak największego otwarcia. Zarówno na świat dalszy, jak i na bliższą okolicę.

Co dalej ze schroniskiem w Turku?

Psy nie pojedą do Wojtyszek

Nie będzie likwidacji schroniska dla bezdomnych zwierząt – mówi burmistrz Romuald Antosik. Na razie, czyli do końca roku, tak jak dotąd, prowadzić je będzie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku. Później, być może tworzący swoje struktury w Turku oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Jeśli nie, to jak zapewnia burmistrza Antosik, miasto będzie poszukiwało nowej formuły dla schroniska, ale tu, w Turku.

Od lat, koszty utrzymania psa w tureckim schronisku były solą w oku gminnych radnych i wóldarzy (14,32 na dobę za psa, bez czipowania). A jego funkcjonowanie pozostawało wiele do życzenia - brak wolontariatu, niewielka liczba adopcji, brak zabiegów sterylizacyjnych. Wójtowie i burmistrzowie po cichu psioczyli zarówno na prezesa PGKiM, jak i ówczesnego burmistrza Zdzisława Czaplę, ale na odgrazaniu i narzekaniu się kończyło. Bezradni byli wobec tej sytuacji nawet jako związek gmin powiatu tureckiego. Jedyne gmina Władysławów próbowała samodzielnie opiekować się swoimi psami, nie podpisując umowy ze schroniskiem w Turku, a organizując przytulisko przy miejscowej oczyszczalni ścieków. Ostatecznie ponieważ nie było to działanie zgodne z prawem, jako pierwsza podpisała umowę z Wojtyszkami, w ten sposób schodząc z kosztów utrzymania psa o połowę. Pod koniec kadencji burmistrza Czaplę kolejne gminy zaczęły odchodzić ze swoimi psami – Dobra (Czartki), Przykona (Czartki) i Tuliszków (Czartki).

Na początku kadencji burmistrza Antosika doszło do niemałej rewolucji w schronisku. Odwołano przede wszystkim kierownika jednostki, dzięki temu schronisko bardziej otworzyło się na wolonta-

riat, powstała strona internetowa a także profil na portalu społecznościowym. Wyzwoliło to również aktywność miejskich urzędników, jednym słowem schronisko zaczęło żyć, wzrosła liczba adopcji oraz odwiedzających przytulisko gości, którzy nigdy nie zaglądną tu z pustymi rękami. Nie odwróciło to jednak tendencji odchodzenia od schroniska gmin ze swoimi psami. Gmina Turek zdecydowała się zawrzeć umowę z Wojtyszkami. Chwaląc się podczas sesji wójt Karol Mikołajczyk, wyjaśniał, że obniży w ten sposób opłatę za psodzień do 6,50. Tak samo postąpił Malanów.

Mniej psów to większe koszty jednostkowe, co jak zauważył podczas lutowej sesji Rady Miejskiej Mirosław Wypiór, prezes PGKiM nieuchronnie prowadzi do zamknięcia placówki ze względów ekonomicznych. Istniało więc duże prawdopodobieństwo, że oferta jaką w nowym przetargu (w marcu kończyła się dotychczasowa umowa z miastem) zaproponowałyby PGKiM zostanie przebita przez schronisko w Wojtyszkach.

Te wydarzenia wywołały akcję jaką podjął miejski radny Maciej Aniołczyk, który jest zdania, że wywożenie psów do oddalonego o kilkadziesiąt kilometrów prywatnego schroniska w Wojtyszkach nie może być wcale bardziej eko-



Do końca roku schronisko w Turku będzie prowadziło tak jak dotąd PGKiM.

nomiczne niż zatrzymanie ich w Turku. Zwłaszcza, że Wojtyszki, to jak mówi się o nich wśród organizacji prozwierzęcych - psi obóz koncentracyjny. Przebywa tam średnio ponad 4 tys. zwierząt rocznie. I choć w stosunku do czasów jeszcze sprzed kilku lat Wojtyszki się zmieniły, zwierzęta mają już boks, jest na miejscu ambulatorium a nawet pojawiły się zachęty adopcyjne, to jednak szanse na tę adopcję wśród takiej masy psów są niewielkie. A to powoduje, że z roku na rok psy kosztują więcej... Widmo Wojtyszek zmobilizowało zwierzolubów. Radny założył fanpage „STOP likwidacji schroniska w Turku. Nie posyłajmy psów z Turku do Wojtyszek”, podjął się też rozmów z prezesem PGKiM

i burmistrzem oraz prezesem konińskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Była szansa, że właśnie Konin mógłby poprowadzić schronisko w Turku, jednak, jak mówi Aniołczyk, na kilka dni przed podpisaniem umowy, zmieniły się tamtejsze władze. W tym czasie miasto ogłosiło nowy przetarg na prowadzenie schroniska, tylko do końca roku, co dla Wojtyszek nie było opłacalne, więc wygrał je PGKiM. Ten czas, jak mówi Aniołczyk, należy wykorzystać na stworzenie struktur TOZ w Turku oraz zastanowienie się nad nową formułą funkcjonowania schroniska.

-Chodzi o to, żeby można było zbierać jeden procent dla schroniska, żeby można było zbierać karmę

i wprowadzić pełną parą wolontariat – mówił radny podczas spotkania z mieszkańcami Osiedla Wyzwolenia, zapowiadając, że podejmie się też rozmów z gminami, by „wróciły do Turku”. Na razie tylko Kawęczyn i Brudzew oraz oczywiście miasto przetrzymują swoje psy w tureckim schronisku. Podczas gdy kilka lat temu było ich tu czasem nawet 180, obecnie nie ma nawet 50. Koszt jednego dnia pobytu psa bez wyłapania, z czipowaniem, wynosi obecnie 14,32 zł. I można go, jak twierdziliśmy od dawna, zmniejszyć tak, by zwierzętom było dobrze, kilkoro ludzi miało pracę, w której znakomicie się odnajdują, a gminy nie narzekały na schroniskową drożyznę.

lka

Jubileusz 675-lecia, czyli

Turek na dziejowej karuzeli

Uroczystości związane z upamiętnieniem nadania w roku 1341 praw miejskich Turkowi skłaniają do refleksji nieco ogólniejszej natury. Zwłaszcza, że materiału do takich rozważań dostarcza ponad sześć stuleci. Nim jednak dokonamy przeglądu mechaniki historycznej naszego miasta rzut oka na ginące w dziejowej pomroce narodziny Turku. Bo wprawdzie to z roku 1341 zachował się dokument arcybiskupa Janisława, w którym dotychczasowemu wójtowi uniejowskiemu Janowi Prutenowi nadaje się przywilej lokacyjny na prawie niemieckim w odmianie średzkiej.

Dla Wandy Goebel „Narodziło się wówczas miasto Turek na prawie niemieckim”. Również Henryk Samsonowicz dopiero od 1341 r. traktuje Turek jako miasto. Jednak inni historycy (np. A. Wędzki i Stanisław M. Zajęczkowski) przyjmują, że Turek był miastem już w XIII wieku. Za tym stanowiskiem przemawiać ma nazwanie Turku „civitas” w roku 1341, co ma świadczyć, że był on już lokowany. Tyle że ów wcześniejszy dokument lokacyjny Turku mógł np. zaginąć i dlatego wydano nowy mówiący o sprzedaży wójtostwa wspomnianemu Janowi Prutenowi. Co więcej, w dokumencie z 1341 r. jest mowa o obciążeniach spoczywających na osadnikach, których nowy wójt dopiero osiedlił w Turku. Nie wspomina się zaś o ciężarach spoczywających na dotychczasowych mieszkańcach. Profesor Zajęczkowski zauważa również, że nie jest znany królewski dokument lokacyjny dla Turku na prawie niemieckim, a przecież wystawienie takiego dokumentu było z reguły rzeczą konieczną dla miast należących do feudalów świeckich czy duchownych.

Już zatem z tego króciutkiego z konieczności oglądu nasuwa się wniosek, że zdania w sprawie datowania początków miejskości Turku są wśród historyków dość podzielone. Czyli wiązanie początków Turku jako miasta z datą 1341 ma wymowę dość umowną i symboliczną.

Równie zagadkowo prezentują się dalsze koleje losów naszego miasta. Od swoich średniowiecznych początków Turek zaliczany jest do miast III kategorii. Czyli takich, których obszar oddziaływania wynosi od 500 do 5000 km kw. I z takim pozycjonowaniem naszego miasta wypada się zgodzić. Bo wiele przesłanek wskazuje, że poczynając od średniowiecza aż



Sceniczna próba przedstawienia początków miasta: chłopcy proszą arcybiskupa o nadanie praw miejskich Turkowi.

do początków wieku XIX populacja Turku oscylowała wokół liczby 800 mieszkańców. Częściej bywało to raczej mniej niż więcej.

Jednak dla bardziej precyzyjnego określenia pozycji Turku jako ośrodka społeczno-gospodarczego musimy zestawzić nasze miasto z okolicznymi ośrodkami miejskimi. Na takie porównania pozwala np. dokument pochodzący z roku 1458 informujący o liczbie żołnierzy, jakich na wojnę z Krzyżakami (wojna trzynastoletnia), miały dostarczyć w sumie 44 miasta z województw sieradzkiego i łęczyckiego i np. po 25 żołnierzy dostarczały Łęczyca, Szadek, Warta i Sieradz. Dla Kłodawy kontyngent taki wynosiła 20 piechurów, a dla Uniejowa – 13. Dla Dobrej było to 8 ludzi. Tymczasem na Turek nałożono obowiązek 6 wojaków. Podobnie jak na Pabianice. Za to ówczesna Łódź musiała wystawić tylko jednego żołnierza. Zwróćmy uwagę, że potencjał fiskalno-militarny ówczesnego Uniejowa władze oceniały ponad dwukrotnie wyżej niż Turku (proporcja 13 do 6). Nie mówiąc już o ówczesnym Szadku czy Warcie. Za to Łódź nie mogła wtedy równać się z Turkiem żadną miarą. Całe to powyższe zestawienie przywoływany już prof. S.M. Zajęczkowski kwituje uwagą, że Turek pod względem dostarczonych władcy żołnierzy nie zajmował zbyt wysokiej pozycji.

O randze miasta może również

świadczyć liczba pochodzących zeń studentów pobierających naukę w Akademii Krakowskiej. I tak w ciągu stuleci XV i XVI z Turku rekrutowało się w sumie 22 studentów, co stawiało nasze miasto za Wolborzem (87), Uniejowem (46) i Pabianicami (30). Jak na niezbyt ludne miasteczko liczba turkowskich studentów uczących się w Krakowie nieźle świadczy o potrzebach intelektualnych ówczesnych turkowskich.

Spoglądając na minione stulecia nie trudno dostrzec obrotu koła fortuny, które Turkowi dyktowały zmienne losy. Zmieniające się pozycje okolicznych miast dowodzą, że dziejowa karuzela kręciła się tyleż szybko, co ze zmiennym ryt-

mem. Choć i w tym przypadku rodzi się sporo wątpliwości i znaków zapytania. Jak choćby w sprawie puszczenia Turku z dymem. W XIX stuleciu rzecz zwołano na Krzyżaków. Jednakże ówczesne, czyli czternastowieczne źródła o taki wydarzeniu nigdzie nie wspominają. Owszem, wielokrotnie pojawia się informacja o zniszczeniu Uniejowa i jego okolic. Historycy zastanawiają się za to, czy aby Krzyżaków nie obciążono za grzechy starosty kolskiego Krystyna z Kozichłów, który wykorzystując zatarg między arcybiskupem Bodzantą i księciem mazowieckim Siemowitem złupił i spalił w roku 1383 dobra arcybiskupie, w tym i Turek. O czym donosi w

swojej kronice Janko z Czarnkowa. Zarzucając przebywającemu wówczas w zamku uniejowskim arcybiskupowi Bodzancie, że nie zapobiegł temu napadowi.

Z drugiej strony należy pamiętać, że powstające z drewna ówczesne miasta były dość łatwopalne. Stąd nasz Turek wielokrotnie płonął ze szczętem. Z wiarygodnych źródeł wiadomo, że miasto całkowicie spłonęło np. w roku 1507 czy w 1636. I zapewne nie były to jedyne pożary, które w minionych wiekach trawiły dobytek turkowskich.

Z drugiej strony można postawić tezę, że historia na ogół nie obeszła się z naszym miastem na zbyt okrutnie. O ile bowiem przed wiekami Turek pod względem rangi ekonomicznej i społecznej nie mógł równać się np. z taką Wartą, Szadkiem czy też Uniejowem, to dzisiaj sytuacja ta uległa diametralnej zmianie. I jedynie Uniejów podejmuje ambitne wyzwanie skutecznego odwojowania swojej wcześniejszej rangi. Za to Warta i Szadek w dziejowej ruletce raczej nie miały specjalnego szczęścia. Podobną tezę można by postawić również w przypadku pobliskiej Dobrej. Bo ta jeszcze dwieście lat temu (na początku XIX w.) była miejscowością bardziej ludną niż Turek.

Za to śmiało można powiedzieć, że wśród okolicznych miast i miasteczek główna wygrana na dziejowej loterii przypadła Łodzi, której potencjał onegdaj nie dorównywał wyżej wymienianym miejscowościom. Wszak w średniowieczu nawet Turek był znacznie większym od Łodzi ośrodkiem miejskim. Ale sprężyny, które doprowadziły do obecnej sytuacji, to już temat na całkiem inną opowieść.

Andrzej Jarek

REKLAMA

WEŹ KREDYT GOTÓWKOWY

Weź kredyt gotówkowy, splacaj go terminowo, a po roku odsetki wrócą do Ciebie.

Sprawdź, czy możesz wziąć udział w promocji.



12

ODSETEK POWRACA

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

Turek, Plac Wojska Polskiego 4

tel. 63 289 16 87, 693 991 998, 691 250 530

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

www.bph.pl



Bank BPH Po prostu fair

grupa GE Capital

Ważne informacje:

Promocja „Powrót odsetek” jest dostępna dla Klientów, którzy nie mają lub nie mieli kredytu gotówkowego, konsolidacyjnego lub pożyczki gotówkowej w Banku BPH w dniu wnioskowania lub w okresie 180 dni poprzedzających ten dzień. Promocja trwa od 1.03 do 30.06.2016 r. i dotyczy umów o kredyt gotówkowy (z wyłączeniem kredytu konsolidacyjnego) na okres od 6 do 24 miesięcy na kwotę netto od 1000 zł do 20000 zł (tj. bez kwoty prowizji i ewentualnego kosztu ubezpieczenia).

W przypadku umów na okres od 12 do 24 miesięcy Bank zwróci Klientowi odsetki z pierwszych 12 spłaconych rat. Zwrot nastąpi w terminie do 30 dni od daty płatności 12 raty. W przypadku umów zawartych na okres krótszy niż 12 miesięcy Bank zwróci wszystkie spłacone odsetki. Zwrot nastąpi w terminie do 30 dni od daty płatności ostatniej raty. Aby otrzymać zwrot odsetek, należy terminowo spłacać raty. Promocja nie jest dostępna u Agentów współpracujących z Bankiem. Regulamin promocji, Taryfa opłat i prowizji są dostępne w placówkach Banku oraz na bph.pl. Przyznawanie i wysokość kredytu zależy od zdolności kredytowej Klienta.

Bank BPH SA, ul. plk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy.

REKLAMA

BARBORKA
HOSTEL

NOCLEGI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

24h
WIFI

ul. Legionów Polskich 8
tel. 63 278 72 96, kom. 63 042 802
barborka@unicorn.turek.p

SALA
BANKIETOWA

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzemy, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stołówka - domowe obiady
- catering

STOŁY 10x2 od 20 zł/os. | STOŁÓWKA

Grzymiszewski park, niegdyś pełen egzotycznych drzew, uporządkowanych alejek i stylowych ławeczek wraca w ręce spadkobierców rodziny Puławskich. Rodziny, do której należał cały majątek ziemski Grzymiszew. Po ich pałacu nie został już ślad, a i uroku zabytkowego parku próżno szukać w zapuszczonym i zarośniętym gąszczu. Co właściciele zrobią z nim teraz?

Zdjęcia ludzi stojących przy okazałym pałacu w Grzymiszewie, w pięknym otoczeniu alejek, stawów i wysokich drzew znaleźć można w archiwach turkowskiego muzeum. Ich odbitki wiszą w tuliszzkowskim MGOKu, uczniowie Zespołu Szkół kopowali je, by użyć jako części prezentacji o ich najbliższym otoczeniu. Szkoła zresztą dba o to, by pamięć o parku, budynkach i rodzinie Puławskich nie zginęła.

Pamięć o Puławskich ciągle żywa

W opracowaniu z 2006 roku nauczycielka Sławomira Czubak pisze: „Od wieku XIX do 1939 roku właścicielami wsi byli Puławscy, kolejno: Czesław, Wojciech i Ludomił, ożeniony z Zofią Leszczyńską. Czesław Puławski za wspie-

ranie powstańców w maju 1863 roku został aresztowany przez wojska carskie. Został dotkliwie pobity, w ciągu kilku dni zmarł od odniesionych ran. (...) Jego wnuk Ludomił w swoich dobrach i słynnych ze zwierzyny lasach często organizował polowania, z których dochód przeznaczal na cele dobroczynne. Dostarczał też produkty na pomoc najuboższym mieszkańcom Turku, na przykład w 1892 roku wspierał akcję bezpłatnych obiadów wydawanych zimą”. W ubiegłym roku młodzież z gimnazjum pod okiem nauczycielek Ewy Kowalewskiej i Marii Degtysz wykonała projekt, którego częścią były prezentacja multimedialna i duża makieta pałacu. Pamięć więc w narodzie jest żywa. Nic dziwnego, skoro ciągle we wspomnieniach mieszkańców można znaleźć opowieści o czasach sprzed II wojny światowej, gdy park był bogato zadrzewiony,

Nadal zabytkowy, choć już nie taki piękny...

Park wraca w ręce przedwojennych właścicieli

zakrzewiony. Rosły tam wielkie kasztanowce, ale też cypryśnik błotny, sosna czarna czy tulipanowiec, okazy ściągane z całej Europy. Było to bardzo oryginalne miejsce. Znajdujące się na terenie parku oczka wodne połączone były kanałami, więc można było pływać po nich małymi łódeczkami. Jak mówią miejscowi było to miejsce reprezentacyjne, ekskluzywne, miało swój urok. Pewnie

dlatego podczas okupacji hitlerowcy wybrali je na swoją siedzibę. –Pani, która bawiła mnie w dzieciństwie, była wcześniej służącą w pałacu, opowiadała szczegółowo o tym, jak wyglądał park. Był otoczony dość wysokim, ażurowym ogrodzeniem. Przy stawach były przepiękne mostki z poręczami. Wokół



Stare zdjęcia pokazują nieistniejący już pałac w grzymiszewskim parku.

rosło mnóstwo krzewów różanych i oczywiście drzewa. Z tych oryginalnych drzew nie zostało już nic, jedno zniszczyły burze, inne ludzie – opowiada Maria Degtysz.

Prawdę znają już tylko nieliczni

Przyznaje też, że robiąc z uczniami projekt wiele dowiedziała się o terenach należących do Puławskich. Choćby o tym jak ta-

brył, przechowywać żywność. W budynku pałacu była też gorąca woda i centralne ogrzewanie, co wcale nie było takie oczywiste, nawet wśród ówczesnych elit.

Teraz park to tylko ziemia

Już po wojnie park służył młodzieży, nie mając zaplecza sportowego wykorzystywała go miejscowa szkoła. Był wtedy „pod opieką” PGR-u więc dbano o niego w czynie społecznym. Wykaszano, utrzymywano alejki w czystości i porządku, a kilka razy w roku uczniowie robili tam gruntowne porządki. Jak mówi Maria Degtysz teraz park, jest już tylko ziemią. Zamiast powodu do dumy, to raczej zapuszczony kawał terenu, na którym próżno szukać choćby cienia dawnych alejek czy stawów. Ta ziemia wraca teraz we własność spadkobierców.

Niedawno do Urzędu Miasta i Gminy Tuliszków dotarło pismo z Ministerstwa uchylające decyzję komunalizacyjną sprzed lat. W latach 90-tych bowiem takie nieruchomości decyzją wojewodów stawały się własnością gmin. Spadkobiercy rodziny Puławskich nie odpuścili jednak zabytkowego parku. –Przepisy ustawy o reformie rolnej regulowały kwestię zabierania majątków. Spadkobiercy wykazywali jednak, że park nie wchodził w skład majątku rolnego w Grzymiszewie, że stanowił on odrębną własność. Prawo dopuszczalo zostawienie właścicielom do 50 hektarów. W ten sposób ostatecznie okazało się, że park nie powinien podlegać pod przepisy tej reformy i został zwrócony rodzinie. Procedura się teraz uprawomocnia – wyjaśnia burmistrz Grzegorz Ciesielski i przyznaje, że gmina walczyła przez jakiś czas o ten teren, ale ostatecznie okazało się, że nie ma pola manewru. Od kilku lat stroniło więc od wydawania tam pieniędzy na prace pielęgnacyjne.

Co zrobią teraz właściciele? Procedura przejęcia parku jeszcze trochę potrwa... Oby później nie okazało się, że łatwiej niż doprowadzić park do ładu, będzie wyciąć go w pień, podzielić i sprzedać na działki... **boxa**



Piękne okazy drzew sprowadzane były z całej Europy.



Obecnie park nie prezentuje się najlepiej. To zniszczony i zarośnięty gąszcz.

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej

Ś.T.P.

Grzegorza Kowalskiego

Ks. Proboszczowi, Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym za okazaną pomoc, współczucie, wieńce, kwiaty i zamówione intencje mszalne

serdeczne podziękowania składają
żona Barbara i synowie z rodzinami

jemnicza i zagadkowa jest sprawa spłonięcia pałacu. Oficjalna wersja jest taka, że podpalili go Rosjanie, nieoficjalnie mówi się, że przyczynili się do tego miejscowi. –Jedno jest pewne, połowa rdzennych mieszkańców Grzymiszewa nadal posiada przedmioty należące do właścicieli pałacu. Nie zawsze ulegały one zniszczeniu... W jednym z domów jest zastawa obiadowa, w innym waza. Znam historię ogromnego zegara, który należał do właścicieli pałacu i zaginął. Wiem, że został sprzedany i był dość cenną rzeczą – przyznaje nauczycielka. Kopiąc w historii odkryto też wiele ciekawostek, między innymi, że w parkowym stawie istniała lodownia. Miejsce, gdzie w wodzie, wśród ogromnych lodowych

Aniołczyk i Przybylski przed wyzwaniem

Zmobilizować mieszkańców Wyzwolenia do większej aktywności

Jest problem – jest aktywność. Do takiego wniosku można dojść po trzech spotkaniach miejskich radnych z mieszkańcami swoich okręgów wyborczych. Na spotkanie z Maciejem Aniołczykiem, w ubiegły wtorek, przyszło kilkunastu najaktywniejszych mieszkańców największego w mieście osiedla. Jeśli uznać to za próbę generalną przed głosowaniami w sprawie budżetu obywatelskiego, to nic nie wyjdzie z marzeń Jana Przybylskiego, że Wyzwolenia mogłoby zgarnąć całą budżetową pulę na realizację projektów tylko i wyłącznie na tym osiedlu.

W marcu i kwietniu odbyły się trzy zebrania radnych miejskich z mieszkańcami w swoich wyborczych okręgach. Na początek spotkał się Radosław Idzikowski w Gimnazjum nr 1. Frekwencja – pełna sala lekcyjna. Najważniejszym tematem była sprawa budowy, czy też remontu, powiatowej drogi, jaką stanowi ulica Smorawińskiego, a o którą mieszkańcy dopominają się od lat. W kilka dni później, podobne spotkanie zorganizowała radna Elżbieta Niespodziańska w klubie Tęcza przy ulicy Kączkowskiego. Mimo szerokiej ławki zaproszonych, wśród których nie zabrakło burmistrza Romualda Antosika, policjantów i prezesa SM Tęcza, przyszło zaledwie kilkoro turkowiaków z tej części miasta. A problemy, jakie poruszono, miały ważny wymiar dla tamtejszej społeczności. Chodziło na przykład o ceny ciepła dla lokatorów spółdzielczych bloków, czy ewentualnego podłączenia budynków do miejskiego ciepłoka.

Budżet obywatelski - czy wyzwoli aktywność?

W ubiegły wtorek (19 kwietnia) do SP 5 swoich mieszkańców zaprosił z kolei radny Maciej Aniołczyk. Odzew mimo rozwieszonych na klatkach ogłoszeń i zapowiedzi na portalu społecznościowym - nie zachwycający. Choć zapewne lepszy niż przy Kączkowskiego.

Jakby w tym kontekście o to

kiedy w końcu zostanie wydzielony z budżetu miasta budżet obywatelski pytał przewodniczący samorządu osiedlowego Jan Przybylski. Zaniepokojony sytuacją, w której radni nie wprowadzili pod obrady sesji związanego z tym projektu uchwał. Radny Aniołczyk zapewnił, że sprawa budżetu wcale nie utknęła w martwym punkcie, zwłoka związana była z ustaleniem szczegółowych zasad rozdziału pieniędzy a także obywatelskiej puli. W każdym razie mieszkańcy staną przed decyzją o rozdziale budżetu obywatelskiego już w przyszłym roku.

Czy spełnią się marzenia Jana Przybylskiego, który przypomniał, że Wyzwolenia, liczące sześć tysięcy mieszkańców, jeśli się postara i zmobilizuje, jest w stanie zgarnąć na realizację własnych projektów całość? (a wstępnie planowano, że będzie to coś około 500 tys. zł). Mocno należy podkreślić tryb warunkowy - jeśli... Bo zasadą budżetu obywatelskiego jest właśnie aktywność lokalnych społeczności, więc liderzy osiedla powinni znaleźć sposób na włączenie większej liczby osób w sprawy osiedla.

Dzielnicowy lekiem na wszystko

A problemów, jak wynikało z głosów tej garstki, która przyszła na poniedziałkowe spotkanie, jest sporo. Choć może nie są jakieś wyjątkowe, to uciążliwe. Na przykład

brak parkingów – według jednej z mieszanek - skutkuje tym, że kierowcy notorycznie stają na chodnikach: *–A my musimy zwieszać się na żywopłocie, żeby przejść chodnikiem.* Inny z uczestników spotkania zauważył, że tak naprawdę problemem nie jest brak parkingów, a brak kultury kierowców, czyli mieszkańców, którzy samochody muszą mieć pod oknem, a już na pewno pod swoim blokiem. Tymczasem sporo miejsc wolnych pozostaje na największym parkingu osiedla, tuż przy garażach.



Na spotkanie zorganizowane przez radnego Macieja Aniołczyka przyszło kilkunastu najaktywniejszych mieszkańców Osiedla Wyzwolenia.



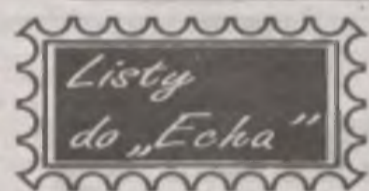
Teren przy Powstańców Wielkopolskich stał się dla mieszkańców miejscem, gdzie można wyrzucić śmieci oraz zaparkować auto. Może więc część zamienić w mały park, a resztą przeznaczyć pod normalny parking?

–Dlatego potrzebny jest tu dzielnicowy! – mówił mężczyzna. – Proszę mi wierzyć, znam takie jedno osiedle we Wrześni, gdzie dzielnicowy zrobił wiele dobrego i wszyscy zaczęli stosować się do zasad – mówił, za-

znacząc, że nie chodzi mu o karanie, a o zwróceniu uwagi. – Tymczasem u nas dzielnicowy siedzi w komendzie! Nie zna mieszkańców, a przynajmniej mieszkańcy jego nie znają. Siedzenie w komendzie, nie jest młą dzielnicowego.

Śmieci, parkingi i park Ojców

Zdaniem mężczyzny, dzielnicowy powinien zająć się nie tylko złym parkowaniem, ale także właścicielami psów, którzy nie sprzątają odchodów po swoich pupilach, kierowcami zbyt szybko jeżdżącymi po osiedlu i młodymi pijącą piwo, siedząc na ławkach. Przyznając co do zasady rację swoim mieszkańcom, radny Aniołczyk zauważył, że sami sobie również możemy zwracać uwagę.



Wydawało się, że plekło drugiej wojny raz na zawsze zabezpieczy nas przed powrotem antysemityzmu i faszyzmu. Polska została pod tym względem szczególnie doświadczona i dlatego, tak jak w innych państwach europejskich, w naszym prawie obowiązuje zakaz dyskryminacji i propagowania nienawiści ze względu na narodowość lub wyznawaną religię. Sprawa wydaje się nie podlegająca dyskusji i oczywista dla każdego obywatela, a tym bardziej dla rządu polskiego.

16 kwietnia bieżącego roku w Katedrze Białostockiej odbyła się msza święta z udziałem kilkudziesięciu członków ONR (Obóz Narodowo-Radykalny) – skrajnie nacjonalistycznej organizacji, która już przed wojną wślawiła się atakami na Żydów.

Uczestnicy mszy, ubrani na czarno, stali w zwartych szeregach z flagami swojej organizacji. Po mszy kazanie wygłosił młody ksiądz Jacek Międlar. Kazanie było długie, pełne zaangażowania i patriotycznego uniesienia, atmosfera była podnio-

Nie pochwalam

sta i pełna dostojności.

Oto, co mówił ksiądz Międlar:

- „Żydz tchórzliwie, biernie i bezrefleksyjnie akceptowali egipską niewolę”.

- „Żydowską barierą nie była egipska brama, lecz zwykłe frajerstwo. Ci frajerzy zostawili Chrystusa, który oddał za nich życie”.

- „Największą przeszkodą w drodze do wolności jest tchórzostwo i zwykła żydowska pasywność”.

- „Pasywny żydowski motłoch będzie chciał was rzucić na piach, przeczłogać, przemielić, przełknąć i przetrawić. A na koniec będzie chciał was wypluć, bo jesteście niewygodni, bo życie Chrystusem”.

- „Żyjemy w okupacji wypełnionym lewackim chłamem”.

- „Czym jest Unia Europejska, jak nie aparatem agresywnym wobec Boga, wobec Kościoła, wobec wolności człowieka”.

- „Świadectwo wiernych jest jasne, zero tolerancji dla żydowskiego tchórzostwa”.

Uniesiona patriotycznym kazaniem, grupa członków ONR przemarszerowała ulicami Białegostoku wznosząc ekumeniczne hasła, jak

np. : „A na drzewach zamiast liści, wisieć będą Syjoniści”.

Nie usłyszałem, aby rząd polski jednoznacznie i kategorycznie potępił zaistniałe wydarzenie. W tej sprawie, w telewizji wypowiedział się poseł Jacek Sasin, który stwierdził, że on tego zdarzenia „nie pochwała”.

Jawne grożenie śmiercią i nawoływanie do nienawiści przeciwko grupie narodowościowej, a poseł Sasin tego „nie pochwała”.

Nie pochwałać to można szwagierki, która na urodzinach babci, nadużyła alkoholu i tańczyła na stole.

Nie pochwałać można sąsiada, którego pies zrobił kupę na środku chodnika, a on udawał, że tego nie widzi.

Nie pochwałać można córki, którą dyrektor złapał na paleniu papierosów w szkolnej ubikacji.

Poseł Sasin jest inteligentny, wielokrotnie udowadniał, że umie dobrać słowa adekwatne do sytuacji i domyślał się powodów dla których teraz tego nie zrobił. I tego stanowczo... nie pochwalam.

Andrzej Styczyński
NOWOCZESNA Turek

Dla uczniów i ich rodziców...

Drzwi Otwarte w Grzymiszewie

W najbliższy czwartek, 28 kwietnia Gimnazjum im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Grzymiszewie otwiera swoje podwoje dla uczniów klas szóstych szkół podstawowych i rodziców.

W czwartek, 28 kwietnia, podczas tak zwanych Drzwi Otwartych grzymiszewskie Gimnazjum im. Baczyńskiego zaprezentuje swoją ofertę edukacyjną. W ciągu dwóch godzin, pomiędzy 17.00 a 19.00 uczniowie, którzy odwiedzą szkołę

będą mogli spotkać się z jej dyrektorem i nauczycielami, poznać się z nauczaniem tam programem, obejrzeć szkolne sale i klasopracownie. Dla młodszych kolegów wystąpią też gimnazjaliści prezentując swoje talenty i osiągnięcia artystyczne. **boxa**

W Miłaczewku spotkali się koniarze

Sezon jeździecki uroczyście otwarty

W sobotę 23 kwietnia Koło Powiatowe Związku Hodowców Koni Wielkopolskich w Turku wraz z gminą Malanów zorganizowało otwarcie sezonu jeździeckiego w powiecie tureckim. Aura dopisała i do Miłaczewka przyjechało 15 zaprzęgów konnych. Na placu wypoczynkowo-rekreacyjnym witali gości wójt Sławomir Prentczyński i Małgorzata Przygońska - dyrektorka Centrum Kultury i Sztuki w Malanowie, która odpowiadała za przygotowanie imprezy.

Oczekiwanie na wyjazd w trasę umilano sobie rozmowami i muzyką. Dyskutowano między innymi o opłacalności hodowli koni. Wszyscy twierdzą, że jest z tym obecnie źle. Wyhodowanie roczniaka pełnej lub półkrwi, to wydatek co najmniej 10 tys. zł. Za taką kwotę, jak twierdzą, nie uda się takiego konia sprzedać. Popyt jest, ale na konie do uboju. Za roczniaka można dostać około 4 tys. zł. Dlatego hodowla koni zarodowych w naszym powiecie chyli się ku upadkowi. Tak przynajmniej twierdzi Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn, wymieniając nazwiska osób, które

zrezygnowały z hodowli koni bądź zredukowały ich liczebność.

Około 11.30 końska kawalkada ruszyła drogami gminy Malanów. W wagonetach zasiadły panie z Jarzębinek i Tradycji, które umilały śpiewem długą przejażdżkę. Byli też dwaj akordeoniści. Trasa wiodła z Miłaczewka przez Młyny Miłaczewskie do Czachulca Starego, gdzie zarządzono krótki postój, po czym udano się na popas do Poroża. A stamtąd wrócono do Miłaczewka.

Otwarcie sezonu jeździeckiego zakończyła biesiada z ogniskiem, muzyką i chóralnymi śpiewami. To jak twierdzili uczestnicy imprezy zapowiada udany sezon. (art)



Akordeonista z Turku umilał oczekiwanie na rozpoczęcie sezonu jeździeckiego.



Mieszkańcy z zainteresowaniem obserwowali to niecodzienne wydarzenie w gminie Malanów.

REKLAMA

Weekendowe zakupowe szaleństwo

Leroy Merlin w Koninie otwarty

W ubiegły piątek w Leroy Merlin zielona wstęga została oficjalnie przecięta, a sobota i niedziela były pierwszymi dniami szaleństwa zakupowego dla konińskich klientów. Jaki jest Leroy Merlin w naszym mieście? - Mamy blisko 150 zatrudnionych osób, ponad 35 tys. produktów, niemal 7 tys. mkw. powierzchni handlowej i 400 mkw. ogrodu zewnętrznego - informuje Tomasz Pawłowski, dyrektor Leroy Merlin w Koninie.

Pierwsze, co przyciąga wzrok po wejściu do sklepu, to - według kierowników działów - największy w Koninie wybór lamp oświetleniowych oraz sekcja ogrodu z setkami różnych roślin. Dalej znajduje się dział sanitarny. Co ciekawe, w sklepie możemy znaleźć piękne ekspozycje - na przykład projekty łazienek, których metraż i rozkład pomieszczenia odpowiada tym z konińskich bloków z poszczególnych osiedli. Klient zatem od razu może się dowiedzieć, ile materiałów po-

trzebuje. Dla tych, którzy posiadają inne wymiary łazienek, również jest rozwiązanie. - Mamy punkt projektowania kuchni i łazienki. Wspólnie z naszymi projektantkami klient może sobie zwizualizować te pomieszczenia. Na podstawie takiego projektu dostarczymy klientowi potrzebne produkty do domu - podaje Tomasz Pawłowski.

Koniński Leroy Merlin jest wyjątkowy, nawet w skali kraju, ponieważ utworzono stanowisko przedstawiciela ds. kluczowych klientów. - Mamy przedstawiciela ds. kluczowych klientów, co jest unikalne nie tylko w porównaniu do innych sklepów wielkopowierzchniowych, ale również w samym Leroy Merlin. To osoba, która będzie odwiedzała kluczowych klientów - każdy kupujący jest dla nas wyjątkowy, ale są klienci np. instytucjonalni, którzy wymagają dodatkowej opieki, bo dużo jest rzeczy, które chcą kupić - mówi Tomasz Pawłowski.

Amelia Śluda



Ksiądz Wojciech Kochański poświęcił sklep, a wszyscy wspólnie przecięli zieloną wstęgę.

Honorowy Patronat Wójta Gminy Brudzew
Cezarego Krasowskiego

IV Lekcja
Śpiewania
Pieśni
Patriotycznych
I ♥ 3 MAJ

Święto Konstytucji

3 maja 2016

Rynek w Brudzewie

Uroczystość rozpoczynamy

Mszą Świętą w intencji Ojczyzny

o godzinie 15.00 w Kościele Parafialnym pw. Świętego Mikołaja.

O godzinie 16.30 zapraszamy wszystkich
do wspólnego śpiewania na Rynek w Brudzewie.

Podczas uroczystości rozdawane będą bezpłatne śpiewniki
dostępne w punkcie informacyjnym od godziny 16.15.

Organizatorzy:



Patronat medialny:



W akcji wspierają nas:

Urząd Gminy Brudzew,
Stowarzyszenie „Klub Brudzewianki”,
Orkiestra Dęta,
Strażacy z Jednostki OSP Brudzew,
Koła Gospodyń Wiejskich z Gminy Brudzew.

Święto pracy, flagi i konstytucji, czyli...

Przed nami wielka majówka

Przed nami długi, majowy weekend. Jak zwykle dni 1, 2 i 3 maja obfitują w wydarzenia w wielu miejscach powiatu. Podpowiemy jak atrakcyjnie spędzić ten czas.

Burdzew

Tegoroczne obchody 225. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbędą się na placu przy remizie OSP. Wcześniej, o godz. 15.00 odprawiona zostanie msza św. w kościele parafialnym pw. Świętego Mikołaja. Zaraz po niej uczestnicy uroczystości wspólnie przemaszerują, by złożyć kwiaty przed pamiątkową tablicą. O godz. 16.30 rozpocznie się kolejna już Lekcja Śpiewania, czyli wspólne wykonania pieśni patriotycznych i nie tylko.

Tuliszków

W niedzielę, 1 maja w tulisz-kowskim parku od godz. 19.00 do 23.30 odbędzie się majowa potańcówka pod gołym niebem. Do tańca grał będzie DJ Adrian. Podobna impreza zaplanowana jest także na 3 maja. Wtedy zabawę taneczną poprowadzi Duet Amex. We wtorek odbędą się także oficjalne uroczystości. O godz. 11.00 rozpocznie je msza św. Godzinę później na placu Wolności, przy pomniku Kościuszki władze miasta wspólnie z mieszkańcami uczczą rocznicę uchwalenia Konstytucji i Gminny Dzień Strażaka.

Władysławów

W tym roku w gminie Władysławów 225. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3. Maja rozpocznie zbiórka o godz. 10.30 przed Urzę-

dem Gminy. O godz. 11.00 zacznie się msza św. w intencji ojczyzny. O godz. 12.15 przy pomniku „Tym co za ojczyznę...” odbędzie się część oficjalna uroczystości. Po ich zakończeniu, na placu przed GOK-iem wystąpi Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Władysławów, w przypadku deszczowej aury koncert zostanie przeniesiony do sali widowiskowej GOK. Na godz. 15.00 zaplanowano wystawę „Samochody i motocykle z lat 1950 – 1980”, a także występy solistów i zespołów działających w miejscowym ośrodku kultury, miasteczko dmuchanych zabawek i pokaz bojowego wozu strażackiego.

Turek

W niedzielę, 1 maja na turkowskim OSiRze odbędzie się Majówka z Turem. O godzinie

14.30 rozpocznie się zabawami i przedstawieniami dla najmłodszych. O godz. 17.30 zaprezentuje się zespół Mademoiselle Carmel z Poznania, godzinę później laureaci 11. Międzypowiatowego Festiwalu Piosenki Europejskiej i Studia Piosenki z MDK. O godz. 18.50 swoimi kabaretowymi talentami pochwalać się uczniowie ZST, o godz. 19.10 rozpocznie się koncert zespołu G.D.P Squad, o 20.30 wystąpić ma gwiazda wieczoru, zespół Weekend. W międzyczasie oczywiście dostępne będą stoiska gastronomiczne, park rozrywki, namiot Miejskiej Biblioteki Publicznej i Muzeum.

W poniedziałek, 2 maja turecki starosta, burmistrz miasta i wójt gminy Turek wspólnie zapraszają na Dzień Flagi Rzeczypospolitej

Polskiej oraz miejskie obchody Dnia Strażaka. Program uroczystości rozpoczyna się zbiórką przy Domu Strażaka o godz. 11.30, by wspólnie przemaszerować na plac Wojska Polskiego, gdzie o godz. 12.00 nastąpi uroczyste wciągnięcie flagi na maszt.

Święto Konstytucji w Turku uczczone zostanie podczas porannej mszy św. w kościele NSPJ o godz. 10.00. Zaraz po niej wszyscy chętni mogą przemaszerować do parku im. Konstytucji 3 Maja, gdzie zaplanowano program artystyczny, złożenie kwiatów przed pomnikiem Orła Białego i okolicznościowe przemówienia. O godz. 16.00 w parku im. Żerminy Składkowskiej odbędzie się Rodzinny Piknik Teatralny (więcej o nim w osobnym tekście w ET). Zapraszamy! **boxa**

Program na dzień trzeciego maja w Turku...

Teatr na ulicach

Już od wielu lat długi, majowy weekend kojarzy się w Turku z uliczną kulturą wysokich lotów, zawsze bowiem trzeciego maja do miasta zjeżdżały trupy aktorskie z całego kraju, by wziąć udział w Turkowskich Prezentacjach Teatrów Ulicznych. Od ubiegłego roku impreza zaczyna nabierać charakteru discomajówki...



W tym roku trzeci dzień maja przypada we wtorek. Wtedy właśnie odbędą się 24. już Turkowskie Prezentacje Teatrów Ulicznych. Jak zwykle teatralne święto rozpocznie się paradą ulicami miasta (godz. 14.30). Sprzed Miejskiego Domu Kultury na parking przed

klubem „Barbórka” przemaszerują wraz z mieszkańcami... tury.

Przed „Barbórką” o godz. 15.00 zaprezentują się zgłoszone do konkursu zwierzęta – symbole miasta. Chwilę później pokaz żonglersko-taneczny z chorągiewkami pod hasłem „Fortuna” zaprezen-

tuje Gwardia Gryfa z Wrocławia. Po nich wręczone zostaną nagrody w rywalizacji „Turów”. Reszta imprezy odbędzie się już w parku im. Żerminy Składkowskiej i jego okolicy. W programie Rodzinnego Pikniku Teatralnego znalazło się o godz. 16.00 przedstawienie „Tu-

wim Julek – para buch FRAZY w ruch” w wykonaniu Teatru Male Mi, później o godz. 17.00 „Cztery żywioły” w wykonaniu Gwardii Gryfa, pół godziny później ci sami aktorzy poprowadzą warsztaty tańca z chorągiewkami. O godz. 18.30 rozpocznie się Majówka z zespo-

llem Summers. W międzyczasie od godz. 16.00 w parku będzie można wziąć udział w zabawach animacyjnych z marionetkami, kukłami i lalkami teatralnymi czy obejrzeć pokaz wizażu, stylizacji, kostiumów, peruk i rekwizytów teatralnych. Szczudlarze mają nauczać chętnych chodzenia na bardzo długich nogach, a klauni rozbawić. Nie zabraknie malowania twarzy, dmuchanego parku rozrywki czy stoisk gastronomicznych. Na zakończenie przed halą widowiskowo-sportową przy ul. Parkowej, o godz. 21.30 „Balet o kawie” pokaże Balet Dworski „Cracovia Danza” z Krakowa. **boxa**

Indywidualne Mistrzostwa Miasta Turku i Powiatu Tureckiego w Pływaniu Kobiet i Mężczyzn

Amatorzy na pływacki tor!

Nie musisz być zawodowcem, nie musisz mieć za sobą pływackich sukcesów, wystarczy, że w wodzie czujesz się jak ryba, a pływanie jest twoją pasją. Zapisy przez stronę na FB lub na turkowskiej pływalni.

Wśród wielu atrakcji, jakie przygotowały również placówki sportowe i kulturalne miast i gmin powiatu na tegoroczną majówkę znalazła się też impreza pływacka. Jak mówi Józef Ścibor, mistrzostwa są skierowane do amatorów. *-Pływanie jest bardzo rozwijają-*

cym sportem, dlatego propagujemy je od wielu lat, zwłaszcza wśród najmłodszych – podkreśla nestor turkowskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zapraszając jednocześnie wszystkich mieszkańców powiatu na miejską pływalnię w poniedziałek

2 maja (początek godz. 15.00) W tym dniu odbędą się indywidualne mistrzostwa pływackie kobiet i mężczyzn w stylach dowolnym lub klasycznym. Nie ma też ograniczeń wiekowych – najstarsza przewidziana kategoria, to 61 plus, najmłodsza - 10 do 11 lat.

Zanim jednak uczestnicy znajdą się na pływackim torze, muszą zgłosić swój udział za pomocą formularza zgłoszeniowego. Jest on dostępny na stronie www.facebook.com/wopr.turek Wypełniony dokument jak najszybciej należy przesłać na adres konrad.urbanczyk2@gmail.com

il.com bądź złożyć w kasie krytej pływalni w Turku. Tam też można pobrać papierowy formularz i od razu na miejscu go wypełnić.

Pływacy będą walczyć w kategoriach kobiecych i męskich: od 10 do 61 lat na dystansie 25 lub 50 metrów w stylach dowolnym lub klasycznym. Dla zwycięzców atrakcyjne nagrody!

Organizacji zawodów podjęło się Wodne Ochotnicze Pogotowie w Turku, przy współudziale miasta, powiatu, do których dołączyły wszystkie gminy i miejski ośrodek sportu i rekreacji. **ika**

225. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

2 maja godz. 15.00

| Wiek | Kobiety | Mężczyźni |
|-------------|--------------------|--------------------|
| 10 – 11 lat | 25 m st. dowolny | 25 m st. dowolny |
| 12 – 13 lat | 25 m st. dowolny | 25 m st. dowolny |
| 14 – 16 lat | 50 m st. dowolny | 50 m st. dowolny |
| | 50 m st. klasyczny | 50 m st. klasyczny |
| 17 – 20 lat | 50 m st. dowolny | 50 m st. dowolny |
| | 50 m st. klasyczny | 50 m st. klasyczny |
| 21 – 30 lat | 50 m st. dowolny | 50 m st. dowolny |
| | 50 m st. klasyczny | 50 m st. klasyczny |
| 31 – 45 lat | 50 m st. dowolny | 50 m st. dowolny |
| | 50 m st. klasyczny | 50 m st. klasyczny |
| 46 – 60 lat | 50 m st. dowolny | 50 m st. dowolny |
| | 50 m st. klasyczny | 50 m st. klasyczny |
| 61 – plus | 25 m st. dowolny | 25 m st. dowolny |
| | 25 m st. klasyczny | 25 m st. klasyczny |

ATRAKCYJNE NAGRODY

PLYWALNIA OSiR
Turek, ul. Sportowa 9A

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY możliwy do pobrania:

- u Pani w kasie, wypełniony prosimy oddać w kasie pływalni
- na stronie www.facebook.com/wopr.turek

(wypełniony prosimy przesłać na adres konrad.urbanczyk2@gmail.com)

XI Zjazd Oddziału Gminnego OSP w Przykonia

Bez większych zmian

Mirosław Sekura pozostał prezesem zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Przykonia, a Tomasz Rosiak komendantem. Podsumowując kadencję poinformowano, że jednostki OSP dofinansowane zostały z budżetu gminy sumą 1,3 mln zł. Stanisław Bryl - przewodniczący Rady Gminy zauważył publicznie, jak sporą siłę polityczną w gminie stanowią OSP. Niepokojące wieści dotyczące dotowania jednostek przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, przedstawił Andrzej Jankowski z Poznania.

Tegoroczny Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Przykonia przygotowano w sali kolumnowej Urzędu Gminy Przykonia.

Goście z Poznania

Spośród 30 delegatów wybranych podczas zebrań w sześciu jednostkach, udział w zjeździe wzięło 27. Na przewodniczącego zebrania prezes Mirosław Sekura wyznaczył Jarosław Cwieka z OSP Smulsko, a na sekretarza Roberta Zagłobę z OSP Ewinów. Do stołu prezydalnego zaproszono: wójta Mirosława Broniszewskiego, Roberta Bącałę - komendanta powiatowego PSP, Andrzeja Jankowskiego - dyrektora Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP ROP w Poznaniu, Grzegorza Ciesielskiego - prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku, Janusza Szelągowskiego - komendanta Komisariatu Policji w Dobrej, Stanisława Bryla - przewodniczącego Rady Gminy Przykonia, ks. Grzegorza Ograbisa - proboszcza parafii Psary.

Chojna gmina

Po odczytaniu nazwiska członków komisji zjazdowych, sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału Gminnego złożył prezes Sekura. Powiedział, że podczas zebrań sprawozdawczo-wyborczych w jednostkach OSP wskazano na szereg problemów i trudności z jakimi borykają się jednostki. Jego zdaniem, są w złej kondycji finansowej. *Niektóre nie posiadają środków na działalność* - mówił prezes. W dalszej części sprawozdania poinformował on o nieosiągalnych w innych gminach pieniądzech łożonych tutaj na remonty i wyposażenie strażackich remiz. W ubiegłym roku gmina na ten cel przeznaczyła blisko 1,3 mln zł. Toteż wypowiedź prezesa o braku środków na działalność sprowokowała pytania. Mirosław Sekura wyjaśnił, że chodziło mu o działalność statutową, na którą brakuje pieniędzy, a przepisy nie pozwalają wesprzeć OSP przez gminę.

Sprawozdanie złożył także Tomasz Rosiak - komendant gminny OSP. Poinformował, że w gminie działa sześć jednostek zrzeszających 284 członków. W ciągu minionych pięciu lat wyjeżdżali do akcji 204 razy. Najwięcej 144 razy OSP Przykonia, a następnie: Smulsko 46 razy, Radyczyny 13, Boleszczyn 4, Gąsin 3. Jedynie OSP Ewinów nie uczestniczyła w żadnych akcjach. Największe zagrożenia na terenie gminy stwarzają zdaniem komendanta: droga krajowa nr 72, las o powierzchni 2800 ha, zakład Andrewex w Żeroniczkach, teren KWB Adamów, zbiornik Przykonia i dwie stacje paliw. Komendant Bącałę dodał do tego jeszcze bio-



Uczestnicy Zjazdu.

gazownie w Psarach. Komendant powiedział: *Ochrona zdrowia, życia ludzkiego oraz mienia jest doskonale zabezpieczona na terenie gminy Przykonia. Jednostki posiadają odpowiedni sprzęt i świetnie wyszkolonych druhow.*

Wybory zbędne

Dyskusji nad sprawozdaniami nie było, toteż wysłuchano opinii gminnej komisji rewizyjnej. Jej przewodniczący Marcin Czaja, zakończył wypowiedź wnioskiem o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium. Po odczytaniu listy członków Zarządu Oddziału Gminnego miano przystąpić do głosowania, ale procedurę przerwał dyrektor Jankowski. Wyjaśnił, że przedstawiciele jednostek do zarządu nie wymagają akceptacji zjazdu. Jedynie dodatkowe, dokooptowane osoby. Wybrano komisję rewizyjną. Ogłoszono przerwę na ukonstytuowanie się obu ciał.

Zgodnie z prognozami, żadne większe zmiany nie zaszły. Prezesem zarządu ponownie został Mirosław Sekura - OSP Przykonia, a komendantem Tomasz Rosiak, syn Mirosława - OSP Boleszczyn. Wiceprezesami zostali Tomasz Rosiak, syn Pawła - OSP Boleszczyn i Jarosław Cwiek - OSP Smulsko. Funkcję sekretarza powierzono Robertowi Zagłobie

OSP Ewinów, a skarbnika - Rafałowi Tyburze - OSP Przykonia. Pozostali członkowie Zarządu to: Mirosław Broniszewski - wójt gminy Przykonia, Mateusz Wapiński - OSP Przykonia, Przemysław Kamiński - OSP Boleszczyn, Waldemar Derucki - OSP Ewinów, Jarosław Kawczyński - OSP Radyczyny, Jerzy Miętuś - OSP Smulsko, Przemysław Kawczyński - OSP Radyczyny, Marian Witczak - OSP Gąsin, Bogumił Gajewski - OSP Gąsin. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Dawid Kurzawa, wiceprezesem Marcin Czaja, a sekretarzem - Waldemar Jaros. Pozostali członkowie to Roman Raźniewski i Mariusz Zagozda. Delegatami na zjazd powiatowy zostali Mirosław Se-

kurą i Dawid Bartosik, a przedstawicielami do Zarządu Oddziału Powiatowego Mirosław Sekura i Tomasz Rosiak.

Jedna trzecia w systemie

Komendant Bącałę w superlatywach mówił o jednostkach OSP z gminy Przykonia i władzach samorządowych, które o nie dbają. Zaznaczył, że jest to jedyna gmina, gdzie 33 proc. jednostek należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Tutaj należy wyjaśnić, że są to tylko dwie jednostki, co przy sześciu w całej gminie daje tak znaczący udział. Prezes Ciesielski poinformował, że Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP odbędzie się w październiku. Przewodniczący Bryl stwierdził, że w gminie Przykonia OSP, to duża siła polityczna. Dlatego zapewne zasugerował, aby zapraszano go na posiedzenia zarządu. Komendant Szelągowski wyraził nadzieję, że współpraca policji z jednostkami OSP w gmi-

nie Przykonia układała się będzie równie dobrze jak dotychczas. Chwalił druhow z gminy Przykonia za wsparcie udzielane podczas zabezpieczania imprez masowych i świąt w tym szczególnie Wszystkich Świętych.

Powiało pesymizmem

Pesymistyczne wieści popłynęły z ust dyrektora Jankowskiego: *Związek najprawdopodobniej nie otrzyma dotacji z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pieniądze będą przechodziły przez wojewodę i komendy wojewódzkie PSP. Jak to się będzie odbywało, nikt chyba jeszcze nie wie. Złożone do nas wnioski o dofinansowanie ze środków mini-*

sterstwa są nieaktualne. Znaczącą sprawą były zakupy średnich i ciężkich samochodów gaśniczych. W tej sytuacji kupowane przez nas z pewnością nie będą. Rodzi się też jeszcze jeden problem. Dotychczas łączyliśmy dwie dotacje. Pierwszą z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i z pieniędzy otrzymywanych przez związek. Dodawaliśmy do tego pieniądze z krajowego funduszu i w sumie dotacja wyno-

siła pięćdziesiąt procent. Teraz być może będzie tylko dotacja w wysokości 150.000 zł, której nie można będzie łączyć. Związek ma jeszcze pieniądze z firm ubezpieczeniowych, które przeznaczone zostaną na dotację tego co służy ochronie osobistej strażaka, począwszy od hełmów a skończywszy na butach. Dofinansowywany będzie także zakup umundurowania młodzieżowych drużyn pożarniczych. Minister spraw wewnętrznych ogłosił, że nie będzie dofinansowywał zakupu mundurów wyjściowych.

Po przerwie na pamiątkowe fotografie, zaproszono uczestników zjazdu i gości na obiad.

Andrzej R. Tyczyno

KOMUNIKAT
TURKOSTRADA' 2016

Miejski Dom Kultury w Turku informuje wszystkich użytkowników pojazdów, że w dniu

3 maja w godz. 14.00 do 15.30

nastąpi okresowe wstrzymanie ruchu na skrzyżowaniu ulic Kączkowskiego i Mickiewicza, Mickiewicza i Żeromskiego, Kaliska (od skrzyżowania z ul. Gorzelnianą i Mickiewicza), ul. 3 Maja i Plac Sienkiewicza z Placem Wojska Polskiego w związku z przemarszem uczestników 24. Turkowskich Prezentacji Teatrów Ulicznych TURKOSTRADA'2016.

Przepraszamy za powstałe niedogodności.

ORGANIZATOR

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. O gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.)

BURMISTRZ
MIASTA TURKU

niniejszym informuje, iż w terminie od 26.04.2016 r. do 17.05.2016 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ulicy Kaliskiej 59, wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców, położonych w Turku przy ulicach: Elizy Orzeszkowej 6/16 i 650-lecia 3/19.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydziale Mienia Komunalnego (pokój 118), tel: 63 289 61 64.

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJĄ ODSTAWNĄ
bezpieczne i efektywne wietrzenie

DRZWI KOMPOZYTOWE
Najmądrzejsze jakiegokolwiek pokolenia !!

Tylko u NAS !!! okucia z niewidocznymi zawiasami BEZ DOPLAT

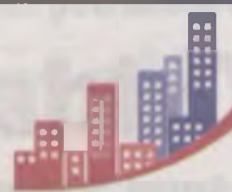
VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY KRISPOL



MINISTERSTWO
ROZWOJU



„Partnerstwo lokalne na rzecz rozwoju gospodarczego gmin powiatu Tureckiego”

To już ostatni rok realizacji projektu partnerskiego prowadzonego wspólnie przez Miasto Turek, Powiat Turecki, gminy: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Tuliszków, Turek, Władysławów oraz Turecką Izbę Gospodarczą i Stowarzyszenie Turkowska Unia Rozwoju T.U.R.

Projekt w 85% sfinansowany ze środków funduszy EOG pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz funduszy krajowych, stać się może punktem wyjściowym do realizacji zintegrowanych przedsięwzięć ukierunkowanych na ożywienie gospodarcze obszaru funkcjonalnego obejmującego cały teren powiatu tureckiego.

W ramach projektu opracowana została kompletna i komplementarna dokumentacja. Najpierw powstał dokument „kierunkowy”, strategiczny, czyli Zintegrowana strategia rozwoju gospodarczego gmin powiatu tureckiego na lata 2015-2025, jej uszczegółowieniem i rozwinięciem w najbardziej potrzebnych kierunkach stały się Koncepcja zagospodarowania przestrzennego, Studium transportowe oraz Strategia marki i produktu turystycznego. Ostatnim etapem będą opracowania o charakterze technicznym, które będą niezbędne do uruchomienia konkretnych działań inwestycyjnych i ubiegania się o wsparcie ich dofinansowania ze środków

zewnętrznych. Powstałe produkty projektu są wspólną własnością Partnerów i będą mogły być wykorzystane zarówno do realizacji wspólnych przedsięwzięć, jak i do realizacji wewnętrznych projektów każdego z Partnerów.

Przygotowana dokumentacja i współpraca podczas realizacji projektu pozwoliła określić, jakie konkretne działania należy podjąć aby prowadzić do poprawy sytuacji na obszarze Partnerstwa. Partnerzy uzyskali opracowania, które będzie można wykorzystać do ubiegania się o środki zewnętrzne na dofinansowanie realizacji zadań, zapisanych w dokumentach planistycznych. Wartością dodaną przy realizacji projektu jest utrwalenie współpracy w ramach Partnerstwa.

Istotnym elementem projektu była również partycypacja społeczna, w projekcie wykorzystano bowiem udział społeczności lokalnej w procesie opracowywania wszystkich dokumentów strategicznych dla obszaru funkcjonalnego.

Ostateczna data zakończenia projektu to 31 grudzień 2016r.

Wszystkich zainteresowanych zapoznaniem się z treścią opracowań zapraszamy na stronę projektu: www.partnerstwo-lokalne.turek.pl



Projekt finansowany z funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz środków krajowych

Z okazji obchodzonego niedawno Dnia Ziemi Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza działająca przy OSP Wyszyna propagowała postawy ekologiczne. Druhny odwiedziły Gimnazjum Społeczne i Szkołę Podstawową w Wyszynie.

Młodzi druhowie w trosce planetę

Każdego roku, 22 kwietnia na całym świecie obchodzony jest Dzień Ziemi. Pierwszy miał miejsce w USA w 1970 roku, w Polsce świętowany jest od 1990 roku. To okazja do upowszechniania

wiedzy na temat ekologii, a zarazem możliwość zaprezentowania przeciwko dalszemu niszczeniu środowiska. Dziewczyny z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Wyszynie także włączyły się w



Druhny z młodzieżowej drużyny pożarniczej z Wyszyny pokazywały jak dbać o środowisko.



Zostań Doradcą Klienta i rozwijaj swoją karierę z Providentem.

Dołącz do naszego zespołu.

Pozyskuj klientów, buduj z nimi długofalowe relacje i doradzaj w wyborze najlepszych rozwiązań.

Zadzwoń lub wyślij smsa o treści "Doradca" 600-400-390

obchody. Odwiedziły miejscowe gimnazjum i podstawówkę, przygotowały program i ulotki, by pokazać uczniom jak dbać o Matkę Ziemię.

boxa

DIETA BOX

CATERING DIETETYCZNY

to dieta indywidualnie dopasowana do Ciebie. Każdego dnia otrzymasz świeże, pełnowartościowe posiłki.

Nie musisz planować oraz przygotowywać posiłków – zrobimy to za Ciebie i dla Ciebie.

BEZPŁATNA DOSTAWA na terenie Turku
tel.: 796 149 719

DIETETYK
Karolina Łajdecka
Gabinet w Turku
ul. Legionów Polakich 8
(Hostel Barbórka)

BARBÓRKA HOSTEL

www.dietetyk.lajdecka.pl

KAMIENIARSTWO

**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

PROMOCJA NA GRANIT

PŁOMIENIOWANY I SZCZOTKOWANY

PPHU J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 50 49 661 201 778

REKLAMA z ECEM
tel. 63 278 53 41

Krwiodawcą nie zostaje się z przypadku

Oddając krew, oddają część siebie

-Ryszard Wiśniewski i Alojzy Łojewski byli inicjatorami powstania naszego klubu. Za to chylimy przed nimi czoło. Pamiętam jak na pierwszą zbiórkę doktor Wiśniewski przyniósł balon pysznego czerwonego wina, które serwował krwiodawcom po oddaniu krwi – mówił Zbigniew Buda, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi „Górnik” działającego przy KWB „Adamów”.

Klub Honorowych Dawców Krwi „Górnik” przy PAK KWB „Adamów” powstał 21 kwietnia 1961 roku. Inicjatorem i założycielem klubu był Ryszard Wiśniewski i Alojzy Łojewski. Na pierwszą akcję oddawania krwi zgłosiło się 50 osób, które oddały 21 litrów. Tuż po niej wybrano zarząd. Tworzyli go: Kazimierz Kawalec, Józef Tomczyk, Sabina Korpecka, Ewaryst Kramer, Zbigniew Terpiłowski, Jan Gromada, Franciszek Klimek oraz Władysław Kuśmirek. Pierwszym prezesem był inż. Stanisław Kowalczyk. W 1966 roku, przy współdziałaniu Stacji Krwiodawstwa w Kaliszu, utworzony został Bank Krwi Kopalni „Adamów”. Kolejnymi prezesami byli Kazimierz Kawalec i Stanisław Mliczek.

-To były najlepsze lata dla kopalnianego krwiodawstwa. Klub zrzeszał aż 543 osoby, a w każdej akcji krew oddawano ponad 200 dawców. W tym czasie ówczesne województwo konińskie zajmowało pierwsze miejsce w Polsce w rankingu krwiodawstwa, a kopalniany Klub HDK należał do najaktywniejszych w województwie – mówił podczas sobotniego (23 kwietnia) jubileuszu 55-lecia SHDK „Górnik” prezes Zbigniew Buda. Do wyróżniających się honorowych krwiodawców należeli: Edward Andrzejak, Andrzej Górski, Andrzej Apelt, Antoni Karbowy, Józef Mielczarek, Andrzej Mielcarski, Jerzy Kowalewski, Paweł Kręża, Henryk Skala, Krystyna Staszak oraz Stanisław Nowak. W 1988 roku prezesem organizacji został Andrzej Apelt. Wtedy też weszła w życie reforma ograniczająca bezpłatne leki, a także dzień wolnego dla oddających krew członków HDK. Pewnie

to spowodowało, że pod koniec 1999 roku do klubu należało już tylko niecałe 80 osób.

Od 2001 do 2009 roku prezesem kopalnianego klubu był Antoni Szalek. W tym czasie organizacja przestała być Klubem HDK PCK i została Stowarzyszeniem Honorowych Dawców Krwi Rzeczypospolitej Polskiej przy KWB „Adamów” S.A. -Po latach stagnacji nasze stowarzyszenie znów rośnie w siłę. Rozpoczęliśmy współpracę z uczniami z turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Technicznych. Akcje oddawania krwi w dalszym ciągu organizowane były cztery razy w roku w „Barbórcie”, na które zgłaszało się nawet osiemdziesiąt osób oddając jednorazowo przeszło trzydzieści litrów płynu ratującego życie – mówił Buda.

Po Szaleku szefem organizacji zostaje Anna Mliczek, która później została honorowym prezesem klubu. Podczas sobotniej uroczystości, emerytowana już pracownica kopalni, kilka razy była odznaczana. Wyróżnienie wręczył jej prezes honorowy SHDK.

Dziś klub liczy 124 krwiodawców. Obecny skład zarządu tworzą: prezes Zbigniew Buda, wiceprezesi - Dariusz Jankowski i Bartłomiej Siwiński, skarbnik Zbigniew Kluska i sekretarz Bogdan Owczarek. W klubie oprócz dawców krwi są też dawcy komórek macierzystych. -Przez te wszystkie lata staraliśmy się robić jak najlepiej dla ratowania życia ludzkiego. Oddaliśmy ponad 9000 litrów krwi. Krwiodawcą nie zostaje się z przypadku, ale z potrzeby serca – zakończył przemówienie prezes klubu „Górnik”.

Jubileusz był okazją do wręcze-

nia medali. Burmistrz Antosik Odznaką Honorową „Za zasługi dla miasta Turku” odznaczył: Tomasza Ogrodnika, Eugeniusza Jacka, Józefa Dziedzica, Jerzego Ścibora i Sebastiana Wróblewskiego. Odznaczenia Świętego Maksymiliana Kolbe trzymali: Zbigniew Buda, Anna Mliczek, Zbigniew Kluska i Dariusz Jankowski. Odznaką Zasłużony dla SHDK RP wyróżnieni zostali: Adam Fabiański, Grzegorz Mateja, Józef Dziedzic, Bogdan Owczarek, Stanisław Chojenkowski i Eugeniusz Zabłocki. Odznaką Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I, II i III stopnia wyróżnieni zostali: Jacek Syl-



Odznaczenia Świętego Maksymiliana Kolbe otrzymali: Zbigniew Buda, Anna Mliczek, Zbigniew Kluska i Dariusz Jankowski. Emerytowana pracownica kopalni jest honorowym prezesem klubu. Podczas sobotniej uroczystości wyróżniona była kilka razy.



Eugeniusz Zabłocki jest najstarszym krwiodawcą klubu SHDK „Górnik”. Podczas wyróżnienia Tomasz Ogrodnik (pierwszy od lewej) mówił, że turkowie jest doskonałym przykładem bezinteresownego poświęcenia dla drugiego człowieka.

westrzak, Sebastian Wróblewski, Mariusz Stasiak, Marcin Banasiak, Krzysztof Sobczak, Andrzej Mandlak, Mariusz Leszczyński, Joanna Sobczak, Marek Wdowiak, Norbert

Lament, Adrian Jasiakiewicz, Marcin Banasiak i Wojciech Wypych.

Z okazji jubileuszu 55-lecia istnienia Klubu SHDK „Górnik” medale otrzymali: Ryszard Bartosik, Da-

riusz Kałużny, Jerzy Kurzawa, Kazimierz Rybicki, Tomasz Ogrodnik, Wojciech Banach, Andrzej Apelt, Sławomir Sykucki, Anna Hortcecka, Jarosław Czyż, Stanisław Mliczek, Antoni Szalek, Mariusz Sanocki, Mirosław Frankowski, Zbigniew Buda, Stanisław Chojenkowski, Mieczysław Cieciora, Henryk Dębowski, Józef Dziedzic, Adam Fabiański, Jacek Gadomski, Dariusz Gąbka, Ryszard Górecki, Jacek Hoffman, Anna Janiak, Dariusz Jankowski, Piotr Jankowski, Kazimierz Kaciak, Zbigniew Kluska, Stanisław Kluza, Grzegorz Mateja, Krzysztof Matuszak, Stanisław Mikosik, Anna Mliczek, Bogdan Osowski, Bogdan Owczarek, Bogdan Pastuszko, Marek Rogowski, Dawid Rosiak, Mariusz Rostek, Sławomir Sęk, Bartłomiej Siwiński, Ryszard Sobstyl, Robert Stolarek, Jerzy Suchocki, Zenon Szymanowski, Jerzy Ścibor, Wiesław Ścibor, Janusz Walczak, Lech Wieczorek, Leszek Wietrzykowski, Eugeniusz Zabłocki oraz Krzysztof Szablewski. H

Warsztaty kreatywności w turkowskim MDKu

Filcowe torby w różnych odstępach

Ponad czterdzieści toreb z autorskimi aplikacjami powstało w ubiegłym tygodniu w pracowni turkowskiego MDKu. Z kawałków kolorowego filcu wyszły prawdziwe dzieła sztuki, choć prowadząca zajęcia przekonywała, że to nie prace plastyczne, ale czysto techniczne.

Okazuje się, że kilkugodzinne zajęcia wcale nie muszą być nudne. Do tego, jeżeli żmudna praca przynosi efekty w postaci modnej i wygodnej torby, to tylko się cieszyć. Ale od początku. Katarzyna Cieślak z turkowskiego Miejskiego Domu Kultury odpowiedzialna jest za sekcję plastyczną placówki i do jej zadań należy organizowanie zajęć między innymi rozwijających umiejętności manualne. W jej ramach, co poniedziałek w budynku przy Kościuszki odbywają się warsztaty dla dzieci. Ich celem jest rozwijanie talentów i wyobraźni u najmłodszych, uczenie swobodnej wypowiedzi twórczej i pobudzanie do własnych działań. Pracownica MDKu stara się, by oprócz zajęć stałych, odby-



Uczestnicy zaprojektowali własny model torby, który kolejno ozdabiali przeróżnymi aplikacjami, wykorzystując do tego kolorowy filc, włóczki i kordonki.

wały się także inne, prowadzone przez ciekawych ludzi. A gdzie ich szukać? W Internecie. Monika Szulczyk z Tomaszowa Mazowieckiego, to barwna i pełna energii kobieta,

także trudno jej nie zauważyć. W swoim rodzinnym mieście wraz z Ewą Pazurek prowadzi Piwnicę Kreatywności, w której obie artystki prowadzą różnego rodzaju warsztaty, od kulinarnych poczynając, a na plastycznych kończąc.

W środę, 20 kwietnia poprowadziły zajęcia w Turkowku. Zainteresowanie warsztatami było tak duże, że podzielono je na dwie części, dopołudniową i popołudniową. Udział w zajęciach brali uczniowie szkół podstawowych, gimnazjaliści, a także dorośli. -Gdy weszłam do sali przestraszyłam się, bo pomyślałam, że nie dam rady. Okazało się, że panie prowadzące zajęcia wszystko mi wyjaśniły i dzięki temu wyszła mi przepiękna torba – opowiada jedna z najmłodszych uczestniczek warsztatów. Każda grupa zaczynała od wycinania aplikacji – kwiatków, pawich oczek, drzewek czy serduszek – wedle uznania. Wszystkie składały się z kilku, kolorowych

warstw. Następnie naszywane były na prostokątny kawałek szarego filcu, z którego na koniec szyta była torba. -Z reguły wszystko robione jest ręcznie, bo chodzi o to, by uczestnicy warsztatów wykazali się kreatywnością, dlatego sami wybierają kolory filcu i nici, a także wzory. Cały wiec polega na tym, że to ma być praca ręczna. Dzisiaj wyjątkowo, by oszczędzić czas, bo przygotowywanie ozdób zajmuje większość czasu, torby dzieciaki szyją na maszynie do szycia – wyjaśniały prowadzące zajęcia.

Inną z dziewczynek przerażał fakt, że będzie musiała siedzieć w miejscu przez pięć godzin. Jednak, gdy tylko zabrała się do pracy, szyła tak ją pochłonęło, że zapomniała o całym świecie. Co ciekawe, w zajęciach uczestniczyli też chłopcy. Torba zrobiona przez jednego z nich była naprawdę warta pochwały, tym bardziej, że ma być prezentem na Dzień Mamy. H

Z inicjatywy tuliszowskiego środowiska szkolnego w sobotę, 16 kwietnia na głównych ulicach miasta zatrzymali się ruch i czas. Przez centrum zmierzali do siebie Mieszko I i Dobrawa, w pięknej, i co ważne, profesjonalnie przygotowanej oprawie wizualnej. W organizację włączyli się uczniowie, nauczyciele, rodzice, strażacy, policjanci, pracownicy komunalni, stowarzyszenie „Razem dla dzieci” – chrzest Polski połączył lokalną społeczność.

Choć sobota to dzień robienia domowych porządków czy weekendowych zakupów, mieszkańcy Tuliszowa licznie wyszli z domów, by obejrzyć średniowieczną inscenizację chrztu Polski sprzed 1050 lat. Inicjatywa, by zorganizować uroczystości wyszła od grupy nauczycielek z Zespołu Szkół, pań związanych z kołem teatralnym. To one stworzyły scenariusz, a w role średniowiecznych wojów, rycerzy, dam i pogan wcielił się uczniowie. Pomysł był prosty – z trzech punktów w mieście wyruszają orszaki – Dobrawy, Mieszka I i trzeci, strażacki z biskupem na czele. Spotykają się przy kościele, by dostąpić

W Tuliszowie...

Mieszko I i Dobrawa zatrzymali ruch i czas



W inscenizacji wzięli udział rycerze, damy dworu i licznie zgromadzeni mieszkańcy Tuliszowa.

obrzędu chrztu i zaślubin.

W organizację imprezy włączyli się wiele środowisk – nauczycielki wciągnęły w swoje plany Urząd Miasta i Gminy, MGOK, proboszcza. Aktywnie uczestniczyły w nich też nowe stowarzyszenie „Razem dla dzieci”, którego członkinie przygotowały biesiadę weselną

– podały zgromadzonym żur i placki, chleb ze smalcem, ogórki, kompot i staropolskie ciasto rodem ze średniowiecza – korowaj. Część kostiumów dla licznej rzeszy młodych aktorów szyły nauczycielki, część rodzice, niektóre elementy były wypożyczane, inne kupione. Założeniem było, że wszystko ma



Mieszko I i Dobrawa spotkali się na środku ulicy, by wspólnie udać się do kościoła.

być spójnie. I było.

–Było to dla nas ważne wydarzenie, nie tylko ze względu historycznego. Bardziej dlatego, że było kulturotwórcze. Wzięło w nim udział wielu uczniów, nie tylko prymusi, jak na apelu. Uczczenie polskiej rocznicy chrztu w sposób patetyczny czy podniosły nie było dla nas najważniejsze. Ważniejsze było to, że młodzież

chciała w tym uczestniczyć, a zarazem dotknęła kawałka historii, bez patosu – mówi Mirosław Rojek, dyrektor tuliszowskiego MGO-Ku. Jak dodaje, fragment polskich dziejów pokazano wprost, bo nie było celem ich wybielanie czy wyciąganie religijnego aspektu na pierwszy plan, a bardziej wspólna zabawa i nauka. **boxa**

Planetarium w Domu Dziecka

W stołówcce... pod kopułą gwiazd

W minionym tygodniu, w Domu Dziecka w Nowym Świecie, we wspólnej sali, gdzie zazwyczaj podopieczni zasiadają do posiłków stanęła wielka dmuchana kopuła, a właściwie mobilne planetarium. W środku, leżąc na karimatach zaciekawieni młodzi ludzie oglądali gwiazdy. To niespodzianka od firmy Lucas Consulting Łukasza Tralewskiego. Takich charytatywnych pokazów może być więcej.

Mobilne Planetarium obejźdza właśnie Wielkopolskę. Pokazy przybliżają ludziom w różnym wieku tematykę astronomiczną. Wszystko dzieje się pod kopułą wysoką na 3,2 metra o średnicy 5 metrów, która podtrzymywana jest dzięki obiegowi powietrza włączanemu z wentylatorów. Wewnątrz znajduje się profesjonalny system optyczny oraz system audio. Każdy z pokazów trwa pół godziny. Inne są dla małych, inne dla młodzieży czy dorosłych. Każdy film opatrzony jest komentarzem „na żywo” opowiadającym historię planety Ziemi, jej miejsca w Układzie Słonecznym oraz naszej lokalizacji w Drodze Mlecznej. –Obraz wyświetlony na całej powierzchni kopuły gwarantuje niesamowite wrażenie

wizualne u odbiorców bez względu na wiek – zapewnia Łukasz Tralewski, a w minionym tygodniu potwierdzili to

podopieczni i opiekunowie domów dziecka z terenu powiatu tureckiego.

Ze względu na warunki, planetarium udało się rozstawić w Nowym Świecie, a przyjechały z niego skorzystać także dzieci z placówki w Kaczkach Średnich i Ogorzełczynie. –Naszym nadrzędnym celem jest ubarwienie dnia dzieciom i wprowadzenie ich w tematykę Kosmosu. Uczymy poprzez zabawę i pragniemy, aby każdy widz z uśmiechem na twarzy spoglądał w rozgwieżdżone

niebo – wyjaśnia właściciel. Jego działalność nie jest z zasady charytatywna, płatne pokazy daje w szkołach czy przedszkolach. Jak mówi, ma jednak wolne popołudnia i może to wykorzystać, by podopiecznym domów dziecka czy rodzin zastępczych także zapewnić trochę atrakcji i nauki jednocześnie. –Chcemy by informacja o naszej działalności trafiła także do rodzin zastępczych, bo jeśli oni się zbiorą i zorganizują termin możemy zaproponować im też charytatywny pokaz – zachęca Łukasz Tralewski.

Dzieciaki, które w minionym tygodniu obejrzały pokaz, nie żałują ani chwili. Samo leżenie pod rozgwieżdżoną kopułą jest frajdą, jednocześnie słuchanie na temat obrazów, które przewijają się nad głową to wyjątkowa atrakcja, przy której zdobywanie wiedzy jest tylko bonusem. **boxa**



Grupa młodych ludzi z zaciekawieniem czekała na pokaz.

Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Rower i Ja - wspaniała jazda

Jak co roku, także i w tym, w Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Brudzewie, odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Wzięły w nich udział czteruosobowe drużyny ze szkół podstawowych w Brudzewie, Galewcu i Kozminie. Rywalizacja podzielona została na dwie części – teoretyczną i praktyczną. Podczas pierwszej uczniowie odpowiadali na 35 pytań. Musieli znać przepisy ruchu drogowego, zarówno dla pieszych, jak i rowerzystów, znaki drogowe, a także jak udzielić pierwszej pomocy.

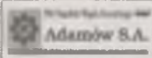
W drugiej sprawdzali swoje umiejętności jazdy na rowerze, na specjalnie przygotowanym torze przeszkód. Jak mówili, to była bardzo trudna konkurencja, tym bardziej, że za błędy przyznawane były punkty karne. Ta część turnieju kontrolowana i oceniana była przez st. sierż. szt. Tomasza Ordonę z Komendy Powiatowej Policji w Turku.

I miejsce zajęli: Oliwia Kuras, Katarzyna Pawlicka, Damian Badeński i Jakub Kozieł ze Szkoły Podstawowej w Brudzewie. Opiekunką drużyny była Lilla Ruszczyńska. II – młodzież ze Szkoły

Podstawowej w Kozminie, III – uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Galewcu. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Gminy w Brudzewie. **il**



Zwycięska drużyna z Brudzewa.


**PAK Kopalnia Węgla Brunatnego
Adamów SA z siedzibą w Turku**

Warenka 23, 62-700 Turek

ogłasza przetarg nieograniczony w formie licytacji na sprzedaż

I. Prawa własności kompleksu nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Dąbrowa, Gm. Brudzew stanowiącej teren nieodkształcony, grunt rolny klasa RVI, pastwiska trwale PsV i VI, oraz nieużytek N

| Lp. | Położenie nieruchomości | Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków z oznaczeniem Księgi Włóczystej | Powierzchnia łączna w ha | Cena wywoławcza netto w złotych | Wysokość wadium w złotych |
|-----|-------------------------|---|--------------------------|---------------------------------|---------------------------|
| 1. | Dąbrowa | 285, 284 KN1T/00027954/6 | 2,4600 | 26 900,00 | 3 500,00 |

Stawka VAT - zgodnie z obowiązującymi przepisami.

II. Prawa własności kompleksu nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Dąbrowa, Gm. Brudzew stanowiącej teren nieodkształcony, łąki trwałe ŁV, lasy LsVI oraz nieużytek N

| Lp. | Położenie nieruchomości | Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków z oznaczeniem Księgi Włóczystej | Powierzchnia łączna w ha | Cena wywoławcza netto w złotych | Wysokość wadium w złotych |
|-----|-------------------------|---|--------------------------|---------------------------------|---------------------------|
| 1. | Dąbrowa | 371/1, 371/2, 372/1, 372/2, 373/1, 373/2 KN1T/00027954/6 | 1,5400 | 15 770,00 | 2 500,00 |

Stawka VAT - zgodnie z obowiązującymi przepisami.

III. Prawa własności kompleksu nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Dąbrowa, Gm. Brudzew stanowiącej teren nieodkształcony, łąki trwałe ŁV, las V, VI.

| Lp. | Położenie nieruchomości | Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków z oznaczeniem Księgi Włóczystej | Powierzchnia łączna w ha | Cena wywoławcza netto w złotych | Wysokość wadium w złotych |
|-----|-------------------------|---|--------------------------|---------------------------------|---------------------------|
| 1. | Dąbrowa | 390, 391, 392 KN1T/00027954/6 | 1,3500 | 13 360,00 | 2 000,00 |

Stawka VAT - zgodnie z obowiązującymi przepisami.

IV. Prawa własności kompleksu nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Dąbrowa, Gm. Brudzew stanowiącej teren nieodkształcony, łąki trwałe ŁIV, ŁV, las VI oraz nieużytek N.

| Lp. | Położenie nieruchomości | Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków z oznaczeniem Księgi Włóczystej | Powierzchnia łączna w ha | Cena wywoławcza netto w złotych | Wysokość wadium w złotych |
|-----|-------------------------|---|--------------------------|---------------------------------|---------------------------|
| 1. | Dąbrowa | 443, 444, 445 KN1T/00027954/6 | 1,0900 | 11 440,00 | 2 000,00 |

Stawka VAT - zgodnie z obowiązującymi przepisami.

**Przetarg odbędzie się 29.04. 2016 r. godz. 10⁰⁰ w siedzibie Spółki
- w Sali Konferencyjnej nr 24 w biurcu „Szygarówka”
w miejscowości Warenka nr 23 (62-700 Turek).**

 Szczegółowe informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu (w tym sposób i termin zapłaty wadium) zawarte są na stronie internetowej PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów S.A. www.kwbkonin.pl lub www.kwbadamow.com.pl

 Więcej informacji można uzyskać w siedzibie Spółki PAK KWB Adamów S.A. ul. Uniejowska 9 62-700 Turek
Tel 63 247 68 93, 63 278 77 95, e-mail: hypka.malgorzata@kwbkonin.pl

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Adamów S.A. zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w całości lub części bez podania przyczyn

W imieniu własnym oraz pracowników Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Turku składam serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe zakupu inkubatora oraz ambulansu sanitarnego dla naszego szpitala nw. darczyńcom:

- SUN GARDEN Polska Sp. z o.o. s.k.,
- PROFIM Sp. z o.o.,
- „AMBRO LOGISTICS” Sp. z o.o.,
- ANDREWEX Sp. z o.o.,
- „DREWTUR” L.T.M. Greber Spółka J.,
- „LOGISTIC-EVEX” Sp. z o.o.,
- EK Elektrokabel FABRYKA KABLI Karolak i synowie Sp. J.,
- Jacek Wzorek - Handel artykułami przemysłowymi i częściami,
- Marcin i Józef Wypchło.

Jednocześnie serdeczne podziękowania kieruję do Radnej Samorządu Powiatowego Pani Anety Seńko za zaangażowanie i pomoc w pozyskiwaniu środków na w/w zakupy.

 Dyrektor
SP ZOZ w Turku
Dawid Klecha


2016/04/18 09:10


**OCHOTNICZE HUFCE PRACY
WIELKOPOLSKA WOJEWÓDZKA KOMENDA**

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KARIERY

 Turek ul. Armii Krajowej 3, tel. 533-909-643, mck.turek@ohp.pl

Ogłasza nabór kandydatów na BEZPŁATNE SZKOLENIA zawodowe:

- ☛ Operator wózka jezdniowego z wymianą butli gazowej
- ☛ Kasjer - sprzedawca

Zgłoszenia przyjmujemy osobiście w Młodzieżowym Centrum Kariery w Turku

**TERMIN REALIZACJI SZKOLEŃ
KWIECIEŃ - CZERWIEC 2016 r.**

Szkolenie skierowane jest dla osób:

1. Od 18-25 roku życia
2. Zamieszkałych na terytorium Polski
3. Bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo i nieuczących się z grupy NEET
4. O wykształceniu podstawowym, gimnazjalnym, zawodowym lub średnim
5. Które wyrażają chęć podniesienia własnych kwalifikacji zawodowych

Gwarantujemy dofinansowanie dojazdu na zajęcia, materiały dydaktyczne oraz wyżywienie!

Więcej informacji pod numerem telefonu:

533 909 643

 bądź mailowo: mck.turek@ohp.pl

 Serdecznie Zapraszamy
Karol Mac MCK Turek
www.ohp.poznan.pl
OGŁOSZENIE O PRZETARGU
WÓJT GMINY BRUDZEW

 ogłasza nieograniczony przetarg
ustny na najem lokalu użytkowego
o łącznej powierzchni 90,20 m²
znajdującego się w budynku
stanowiącym własność Gminy Brudzew.

**PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W SIEDZIBIE
URZĘDU GMINY BRUDZEW
PRZY UL. TURKOWSKIEJ 29
W DNIU 25 MAJA 2016 ROKU O GODZ. 10.00.**

 Przedmiotem przetargu ustnego nieograniczonego jest najem lokalu użytkowego położonego w msc. Brudzew przy ul. Plac Wolności 25B, 62-720 Brudzew o powierzchni użytkowej 90,20 m² usytuowanego na działce o numerze ewidencyjnym 250/10, który posiada urzędową księgę wieczystą KW KN1T/00030536/4, będącego własnością Gminy Brudzew; lokal jest przeznaczony na świadczenie usług z wyłączeniem usług gastronomicznych.

 Miesięczny czynsz wywoławczy za 1m² powierzchni użytkowej wynosi 4,43 zł netto. Cena netto podlega powiększeniu o należny 23% podatek VAT.

 Wartość minimalna postąpienia wynosi 0,45zł/m² powierzchni użytkowej lokalu.

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wniesienie WADIUM w wysokości 200 zł

(słownie złotych: dwieście) na rachunek bankowy Urzędu Gminy prowadzonym w LBS Strzałkowo o/ Brudzew nr 92 8543 0000 2006 6000 7405 0001 lub w kasie Urzędu Gminy Brudzew do dnia 23 maja 2016 roku.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg, zalicza się na poczet czynszu najmu lokalu użytkowego. Wadium wniesione przez pozostałe osoby podlega zwrotowi. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu, podlega przedłożeniu komisji przetargowej.

W przypadku nie dopełnienia czynności związanych z zawarciem umowy najmu lokalu przez osobę, która wygra przetarg, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi, natomiast Wójt Gminy może odstąpić od zawarcia umowy. Najemcą poza czynszem obciążają wydatki związane z opłatą za energię elektryczną według wskazań licznika oraz opłaty za wodę i ścieki na podstawie umowy z Zakładem Gospodarki Komunalnej w Brudzewie, opłaty za ogrzewanie lokalu oraz nieczystości stałe oraz podatek od nieruchomości. Czynsz podlegał będzie corocznej waloryzacji o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych. Po zakończeniu najmu wynajmujący może według swego wyboru albo zatrzymać ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu albo żądać przywrócenia stanu pierwotnego.

Wójt zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

 Bliższe informacje udzielane są w Urzędzie Gminy Brudzew, pokój 19, w godz. 7³⁰ - 15⁰⁰
**OBWIESZCZENIE
STAROSTY TURECKIEGO**


Zgodnie z artykułem 11a ust. 1 i 11f ust. 3 z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2015r., poz. 2031 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23)

zawiadamia się

o wydaniu decyzji Starosty Tureckiego nr 2/16 z dnia 19.04.2016r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestora Wójta Gminy Turek, ul. Ogrodowa 4, 62-700 Turek dla zadania inwestycyjnego obejmującego: „Budowę drogi w miejscowości Budy Słodkowskie” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami 128, 150, 151, 152/2, 153/2, 154/2, 205 - jednostka ewidencyjna Turek, obręb Budy Słodkowskie.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z przebiegiem drogi oraz uzyskać informacje na ten temat w Starostwie Powiatowym w Turku w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego przy ul. Kaliskiej 59, pok. 216. (tel. 063 222 32 28) w godz. 7.30 - 15.30 w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Turek, dn. 19 kwietnia 2016 r.

REKLAMA Z ECHEM
tel. 63 278 53 41

Tuliszowskie judo dla dzieci i młodzików

Cztery maty i prawie pół tysiąca zawodników

Cztery maty i ponad 420 zawodników z klubów judo z całej Polski, a także jeden z Niemiec, którzy rozegrali walki podczas V Otwartych Mistrzostw Judo Dzieci i Młodzików. W klasyfikacji drużynowej najwyższą pozycję zajął zespół Akademii Judo z Poznania.

Po raz piąty młodzi judocy z kraju spotkali się w tuliszowskiej hali sportowej, by skonfrontować swoje umiejętności. Wzięło w nich udział około 420 zawodników z województw: zachodnio-pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, mazowieckiego, dolnośląskiego i wielkopolskiego oraz klub z Niemiec. Młodzi judocy w kategoriach wiekowych: dzieci młodsze (roczniki 2006-2007), dzieci starsze (roczniki 2004-2005) oraz młodzicy (roczniki 2002-2003) w poszczególnych kategoriach wiekowych walczyli na czterech matach kilkoma systemami: „każdy z każdym”, grupowym oraz w przypadku dwóch zawodników w danej kategorii, walczone do dwóch zwycięstw.



Walki zawodników stawiających w judo pierwsze kroki, wzbudzały tradycyjnie największe emocje i wzruszenie.

Przy tak licznej obsadzie turnieju, nie brakowało również publiczności, którą stanowili w dużym stopniu rodzice zawodników. *-Kto przyszedł tego dnia na halę sportową na pewno nie żałował -* podkreśla Michał Gaj, trener Uczniowskiego Klubu Sportowego Judo w Tuliszowie, który wraz z Urzędem Miasta i Gminy jest od początku organizatorem mistrzostw. I z całą pewnością niedzielny turniej

był nie tylko wielkim wydarzeniem dla zawodników, ale również wspaniałym widowiskiem, podczas którego mogli zaprezentować swoje umiejętności i waleczność. W klasyfikacji drużynowej najlepsi okazali się judocy z Akademii Judo w Poznaniu, na drugim miejscu znaleźli się zawodnicy z PKS Olimpia Poznań, trzecie miejsce

wywalczyli sportowcy UKS Gimnazjon Suchy Las, czwarte – drużyna Pałac Młodzieży Łódź, a piąte – UKS Dojo Sobótka.

Gościem specjalnym mistrzostw był Ruperto Gascon Carreno, trenera mistrza olimpijskiego – szpadzisty Rubena Limardo Gascona, który podczas Olimpiady w Londynie zdobył jedyny złoty medal dla Wenezueli. Nie jest to przypadek, bowiem Ruperto

Gascon Carreno, nazywany Chico, jest mężem tuliszowskianki. Zapowiada się ściślejsza współpraca trenerska z miejscowym klubem. *-Mimo że to dwie odległe od siebie dyscypliny, to jednak wiele nas łączy -* wyjaśnia Michał Gaj.

Jak mówi organizator, Michał Gaj, duże podziękowania należą się rodzicom tuliszowskich zawodników, którzy bardzo aktywnie włączyli się w przygotowania mistrzostw. W zorganizowanej przez nich kawiarence może było odpocząć od sportowych emocji, osłodzić gorycz przegranej ciastem własnego wypieku czy po prostu posilić się możliwymi do kupienia przekąskami. *-Jak widać frekwencja z roku na rok rośnie, bardzo cieszą się turnieje w Tuliszowie cieszą duża popularnością jak i zajęcia Judo. Cała organizacja to duży wysiłek, myślę że sprostałoby zadaniu, w dużej mierze to zasługa rodziców zawodników którzy pomagali w organizacji.*

Najlepsi zawodnicy otrzymali medale i dyplomy, dyplomy i puchary w klasyfikacji drużynowej ufundował UGiM w Tuliszowie. Najlepszym zawodnikiem w po-



Niedzielne mistrzostwa były niewątpliwie sukcesem organizatorów, a przede wszystkim trenera Michała Gaja, który od lat stara się promować dyscyplinę olimpijską, jaką jest judo.

szczególnych kategoriach wiekowych listy gratulacyjne wręczył też poseł Ryszard Bartosik, a senator Margareta Budner zaprosiła zwycięzców na wycieczkę do Warszawy. Spore wsparcie organizatorzy otrzymali również od lokalnych firm, a dyrekcja Zespołu Szkół Technicznych w Turku „wypożyczyła” maty, na których walczyli zawodnicy. ika

Dzieci z Przykony mistrzami Wielkopolski

W Przykonie obył się finał Wielkopolskiej Ligi Unihokeja w kategorii dzieci. Były to zarazem II mistrzostwa Wielkopolski w tej kategorii, które organizował Uczniowski Klub Sportowy - „Zryw” Przykona. Wzięły w nich udział drużyny reprezentujące: UKS „Błyskawica” Niechanowo, UKS „Absolwent” Siedlec, UKS „Floorball” Gorzów Wielkopolski i gospodarze UKS „Zryw” Przykona. Zawody rozegrano systemem „każdy z każdym” 3 x 10 min

Wyniki meczów

1. UKS Absolwent Siedlec - UKS Błyskawica Niechanowo 11:0
2. UKS Floorball Gorzów Wlkp. - UKS Zryw Przykona 0:7
3. UKS Absolwent Siedlec - UKS Floorball Gorzów Wlkp. 18:0

4. UKS Zryw Przykona - UKS Błyskawica Niechanowo 7:0
5. UKS Błyskawica Niechanowo - UKS Floorball Gorzów Wlkp. 6:4

6. UKS Zryw Przykona - UKS Absolwent Siedlec 1:0

Klasyfikacja turnieju finałowego

| | | |
|---------------------------|-----|------|
| 1. Zryw Przykona | 9:0 | 5:0 |
| 2. Absolwent Siedlec | 6:3 | 29:1 |
| 3. Błyskawica Niechanowo | 3:6 | 6:22 |
| 4. Floorball Gorzów Wlkp. | 0:9 | 4:31 |

Klasyfikacja końcowa Wielkopolskiej Ligi Unihokeja Dzieci

1. Zryw Przykona 36 pkt. (61:7)
2. UKS Absolwent Siedlec 27 pkt. (66:22)
3. UKS Błyskawica Niechan. 18 pkt. (35:50)
4. UKS Jarząbek Jarzab. 3 pkt. (10:51)
5. UKS Floorball Gorzów W. 3 pkt. (9:66)

Klasyfikacja ostateczna wielkopolskiej ligi unihokeja w kat. dzieci to suma trzech turniejów. Turniej finałowy przebiegł bez

niespodzianek. Klasyfikacja końcowa nie różniła się od tych jakie były w turniejach eliminacyjnych. Mistrzem Wielkopolski na sezon 2015/2016 został UKS Zryw Przykona. Wybrano drużynę all-star turnieju (sześciu graczy) złożoną z najlepszych zawodników finałowych drużyn. Wśród nich znalazło się dwóch zawodników mistrzowskiej drużyny: Konrad Skowron - uznany za najwartościowszego gracza (MVP) i Mateusz Jarek - najlepszy obrońca. Najmłodszym zawodnikiem był sześciolatek Gustaw Szlegier z Gorzowa Wielkopolskiego, rocznik 2010.

Mistrzowie Wielkopolski grali w składzie: Konrad Skowron – kapitan, Igor Arent, Maciej Skrzypiński oraz Jakub Skopiński – bram-



Mistrzowie Wielkopolski w kategorii dzieci, drużyna UKS Zryw Przykona.

karze, Mateusz Jarek, Tobiasz Pawlak, Patryk, Filip i Wiktor Banasiakowie, Wiktor Bartosik, Mateusz Miśko, Mateusz Arent oraz Dominik Ziętek. Trener drużyny jest Roman Kubiak.

Turniej w Przykonie sędziowała ogólnopolska para sędziowska

Jan i Arkadiusz Gorzelańczykowie. Sędziami stolikowymi byli Łukasz Grzelak i Weronika Kubiak. Funkcję techniczną zawodów sprawował Łukasz Trzepacz, któremu pomagali Kamil Gorzelańczyk i Klaudia Szymańska

(art)

Trudny egzamin modych karatek w Malanowie

W niedzielę, 17 kwietnia, w hali OSiR w Malanowie przeprowadzono egzamin weryfikacyjny na wyższe pasy kyokushin.

Egzamin odbywający się zgodnie z wymogami Światowej Organizacji Karate w Tokio, podzielono na cztery części. Sprawdzian fizyczny, test techniczny, znajomość układów kata i najtrudniejszą część - walki w pełnym

kontakcie od 5 do 20, w zależności od poziomu zdającego. Walki toczono z zawodnikami, którzy nie uczestniczyli w egzaminie. Najlepiej wypadli Marcel Rosiak, Norbert Piechota, Tobiasz Ignaczak, Norbert Kaczmarek, któ-

rzy zdawali na 6 i 4 kyu.

O poziomie egzaminu i dużym stopniu trudności może świadczyć fakt, że nie wszyscy go zaliczyli – nie udało to się dwóm osobom zdającym na 4 i 3 kyu (zielone i niebieskie pasy).

Egzamin prowadziła komisja w składzie: Sebastian Szewczyk, Daniel Pakuła, Kamil Więclawek i Dariusz Jasiakiewicz. Sędziami pomocniczymi byli inni posiadacze czarnych pasów: Waldemar Mila, Waldemar Opitz, Paulina

Sobieracka i Rafał Gębalski.

A już w sobotę, 30 kwietnia, w malanowskiej hali odbędą się mistrzostwa Wielkopolski w walkach, z kolei w czerwcu Judo Cup we Władysławowie.

ika



Uczestnicy tegorocznego egzaminu. Zdjęcia nadesłał Robert Lajdecki.



ECHO UNIEJÓWA



Przebieg Gminnego Zjazdu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Uniejowie mógł zadziwić obserwatorów. Na sali obrad pojawili się dawno nie widziani na zebraniach Stronnictwa członkowie, w tym Jacek Kurpik - prezes Geotermii Uniejów. Wielkim zaskoczeniem było przybycie burmistrza Józefa Kaczmara, który przed wyborami samorządowymi, również na łamach Echa Turku, zaprzeczał jakoby był członkiem PSL. Teraz odebrał mandat i wziął udział w głosowaniu. Wszystko zostało doskonale przygotowane. Prezesem został Jacek Kurpik, który na wstępie wyeliminował swojego kontrkandydata, a do zarządu wszedł wyłącznie zwolennicy burmistrza Kaczmara. Poczestunek dla uczestników przygotowały Termy Uniejów. Prezes Tybura jest tym zszokowany i nie wie nawet, kto to zorganizował, i kto za to zapłacił.

Gminny Zjazd Delegatów Polskiego Stronnictwa w Uniejowie zapowiadał się emocjonująco. Prezes Jerzy Tybura już wcześniej zapowiedział swoje definitywne odejście z funkcji. Nie wszyscy w to wierzyli, ponieważ podobna sytuacja miała miejsce cztery lata temu. Dlatego skontaktowałem się z nim prosząc o sprecyzowanie swojej decyzji. Powiedział, że ze względu na stan zdrowia i wiek podjął osta-



Przed zebraniem członkowie się rozmnożyli.

teczną decyzję. Więcej, chce się całkowicie wycofać z polityki.

Burmistrz Kaczmarek ponownie członkiem PSL

Następców prezesa Tybura upatrywano w Dorocie Galoch, która w ostatniej kadencji była najbliższym współpracownikiem prezesa, albo Ireneusza Pajorze, prezesie Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOŚP RP. W ostatnim czasie wymieniano także Jacka Kurpika prezesa zarządu spółki Geotermia Uniejów, której głównym udziałowcem jest gmina Uniejów. Jego do ubiegania się o prezesurę miał przekonać burmistrz.

Już po wejściu na salę strażnicy uniejowskiego OSP wiedziałem kto przejmie władzę w uniejowskim PSL. Na zjeździe pojawili się członkowie partii od

Kto przygotował zjazd PSL?

W roli głównej burmistrz Kaczmarek i prezes Kurpik



Józef Kaczmarek, który do niedawna zaprzeczał swojej przynależności do PSL, podnosił mandat delegata.

dawna niewidziani na zebraniach i niepłacący składek. Wśród nich prezes Kurpik i burmistrz Kaczmarek. Szczególnie obecność tego drugiego była zaskakująca, ponieważ przed wyborami samorządowymi także na łamach Echa Turku zaprzeczał jakoby był członkiem PSL, informował ile to już lat nie opłaca składek. W wyborach startował do sejmiku wojewódzkiego z listy PO. Teraz odebrał mandat i zasiadł za stołem prezydiatnym.

Niespodziewani nowi członkowie

Zebranie to miało być zjazdem delegatów. Tymczasem zaproszono wszystkich członków PSL

konął krótkiego podsumowania minionej kadencji. Podziękował za udział w wyborach prezydenckich i parlamentarnych, które jak powiedział okazały się niekorzystne dla poprzedniej koalicji rządowej. Jego zdaniem, członkowie gminnego Koła PSL zrobili wszystko co w ich mocy, aby zaskarbić życzliwość wyborców. W sprawozdaniu finansowym poinformował, że wpływy ze składek członkowskich wyniosły 540 zł, a wydatki 1280 zł. Różnicę pokrył z własnej kieszeni do spółki z panią Galoch, której serdecznie za to i pomoc w prowadzeniu Koła podziękował. Na koniec poprosił o udzielenie zarządowi skwitowania, co zostało przyjęte jednogłośnie.

Burmistrz

przekazał wskazówki

Przystąpiono do wyboru prezesa. Zgłoszono kandydatury Jacka Kurpika i Ireneusza Pajora. Prezes Kurpik natychmiast dostar-

czył przewodniczącemu obrad orzeczenie Sądu Okręgowego w Łodzi, który stwierdził, że Pajor złożył w 2010 roku niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Przewodniczący obrad bez zastanowienia uznał, że wyklucza go to z ubiegania się o prezesurę. Tym samym Kurpik, nie mając kontrkandydata, został wybrany w jawnym głosowaniu. Nie było problemu z wyłonieniem zarządu. W jego skład weszli: Tadeusz Warych, Wiesław Skórka, Maciej Warych, Anna Trzebińska, Wojciech Fijałkowski, Zbigniew Kos.



Jacek Kurpik bardzo sprawnie poradził sobie z kontrkandydatem, sporo gorzej z pierwszym przemówieniem zaraz po wyborach.

Oni i Wojciech Pyziak zostali delegatami na Zjazd Powiatowy PSL. Nowy prezes podziękował za zaufanie jakim go obdarzono.

Jego expose składało się z kilku zdań. Za to burmistrz Kaczmarek przekazał, czym powinien zajmować się nowy zarząd: *-Na sali jest wielu producentów po prostu rolnych. A tak naprawdę, jeżeli chodzi o samorządy, to my sobie w miarę radzimy. Drogi budujemy, wodociągi budujemy i tak dalej. Dobra współpraca nie tylko z radnymi, czy tutaj z sołtysami, czy ze strażami, to wszystko jest fajnie. Natomiast jest potrzebny głos jeżeli chodzi o produkcję rolną, bo wiadomo ile jest problemów, jaka jest opłacalność. Chciałbym zwrócić uwagę zarządowi, żeby te sprawy monitorować - powiedział między innymi, co odczytane zostało jako wskazówka, by partia stała się rolniczym związkiem zawodowym i zastąpiła np. Izby Rolnicze, a nie próbowała angażować się w samorządzie gminnym.*

Ekspansja zielonych ludków?

Prezes Kurpik powiedział mi, że nie ma żadnych wrogów i gotów jest współpracować z władzami powiatowymi PSL. Sam zresztą, jak oświadczył, również nie jest wrogo do nikogo nastawiony. Uczestników zebrania zaproszono na obiad, który przygotowało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Termy Uniejów. Prezes Tybura powiedział, że było to dla niego zaskoczeniem. Zarząd niczego takiego nie opłacił. Własnym sumptem ufundował tylko kawę, herbatę, ciastka i paluszki. Najwyraźniej ponownie nawiedziły Uniejów zielone ludki.

Andrzej R. Tyczyno

Z mapą po Uniejowie...

Smakowite wędrówki

Setki osób spacerowały w minionym tygodniu po uniejowskich ulicach z mapkami w rękę, by odnaleźć 13 miejsc i spróbować potraw festiwalowych przyrządzonych przez uniejowskich restauratorów.

W minioną sobotę i niedzielę odbył się III Uniejowski Festiwal Smaków. Zaangażowało się w niego 13 restauracji, które serwowały wyjątkowe i niepowtarzalne dania połączone jednym składnikiem - kozim serem. W każdej z nich można było otrzymać mapkę, by wraz z nią udać się na wędrówkę po Uniejowie. Setki przyjezdnych kosztowały więc pierogów, zrazów, boczku czy pizzy. Każdy mógł też zgłaszać na najsmaczniejsze danie

i tym samym dać restauracji szansę na zdobycie nagrody „Lilia Smakosza” i tytułu „Najbar-

dziej Apetycznego Miejsca III Uniejowskiego Festiwalu Smaków 2016”.

hoxa



Spacer z restauracji do restauracji? Czemu nie...



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Artystyczne układanie obrazów kwiatowych: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość

W tym tygodniu w Uniejowie, po raz pierwszy w Polsce odbędzie się międzynarodowy kongres poświęcony artystycznemu układaniu obrazów kwiatowych, organizowany przez samorząd i włoskie stowarzyszenie Infioritalia. W dniach 28-29 kwietnia, do Uniejowa przyjadzie prawie 50 delegatów z różnych regionów Włoch, w których żywa jest tradycja układania obrazów kwiatowych. Od ubiegłego roku gmina współpracuje z organizacją Infioritalia. W czerwcu 2015 r. artyści ze Spycimierza ułożyli obraz z kwiatów na placu Świętego Piotra

Kongres Sztuki Ulotnej

w Rzymie. Dzieło zwróciło uwagę zarówno turystów, jak i organizatorów. W sierpniu 2015 r. goście z Włoch zrewanżowali się ułożeniem obrazu z pyłu kwiatowego przy kościele w Wilamowie. W 2016 r. oprócz kongresu, partnerzy włoscy uczestniczyć będą w 5 imprezach w ramach Spycimierskiego Bożego Ciała 2016

Ulotna sztuka układania dywanów kwiatowych

Układanie dywanów kwiatowych klasyfikowane jest jako rodzaj sztuki ulotnej, czyli trwającej krótki czas. W tym rodzaju sztuki oprócz kwiatów wykorzystywane



Jeden z wzorów kwiatowych zeszłorocznego „Święta Tulipana”.

UNIEJOWSKA MAJÓWKA WRACA NA POLANĘ

Któż z nas nie tęskni za hucznymi majówkami? Z potańcówką, grillowaną kielbaską i dziarską muzyką jak za dawnych lat? Mamy dla Was świetną wiadomość, bo kultowe majówki wracają na parkową polanę w Uniejowie. W podróż do wesołych wspomnień PRL-u zabierze Was Uniejowskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców

Turystycznych. Na Wielkim Grillowaniu w Uniejowie, spotkają się entuzjaści oldschoolowych jednośladów oraz czterech kółek. W programie m.in.: pokazy strażackie, wystawy motoryzacyjne i rękodzieła, zabawa taneczna, piknik... W sobotę 30 kwietnia zapraszamy od godz. 14:00, natomiast w niedzielę już od południa.

są też inne materiały: sól, kawa, trociny czy pył wulkaniczny. W Europie najbardziej spektakularne wydarzenia związanym z układaniem kwiatowych dywanów odbywają się we Włoszech (Infiorate), a także w Hiszpanii czy Flandrii. Poza naszym kontynentem dywany układane są w Ameryce Środkowej i Południowej, w Azji Środkowo-Wschodniej i Tybecie.

Międzynarodowy kongres w Uniejowie

Pierwszy kongres odbył się w 2006 r. na Wyspach Kanaryjskich, potem co dwa lata organizowany był w innych miejscach. W 2012 r. do Barcelony przyjechało 29 delegacji z 500 artystami. Ostatni kongres odbył się w Rzymie w 2014 r. Trzydniowa impreza obejmowała prelekcje, warsztaty, seminaria (np.: jak zdobywać pieniądze na sztukę ulotną), konkurs układania dywanów i ceremonię wręczenia nagród. Ostatni dzień (29 czerwca) zbiegł się z uroczystością odtworzenia historycznej Infioraty na placu Św. Piotra (organizowanej od 1625 r.). W kongresie wzięło udział 70 delegacji, 1500 artystów, ułożono 3000 m. dywanów, na które zużyto 50 000 kwiatów, 2 tony soli, 100 worków trocin słomianych.

Na kwietniowy kongres do Uniejowa przyjadą znani włoscy eksperci zajmujących się historią, promocją i praktyką układania dywanów z żywych kwiatów. Przyjadzie m.in. prof. **Domenica Boriello** z Uniwersytetu w Neapolu, która przybliży temat komunikacji poprzez kwiaty, dr **Andrea Melilli**,

prezes **Stowarzyszenia Infioritalia** powie o znaczeniu sieci stowarzyszeń artystycznego układania kwiatów we Włoszech. Z kolei **Oriana Montoneri**, prezes **Stowarzyszenia Artystów Infioratori** w Noto wygłosi prelekcję o tym, jak Infiorata promuje turystykę i otwiera granice. W ramach kongresu odbędą się też panele dyskusyjne oraz warsztaty układania obrazów z żywych kwiatów.

Obradom towarzyszyć będzie **Tydzień Włochki** w Uniejowie. W programie m.in. koncert muzyki włoskiej, live cooking na Zamku przeprowadzony przez kucharzy z Włoch, wystawa książek włoskich pisarzy i wystawa fotografii z najważniejszych włoskich Infiorat.

Spycimierskie Boże Ciało

W 2015 r., dzięki współpracy z organizacją Infioritalia, artyści z Włoch uczestniczyli w układaniu obrazu z pyłu kwiatowego przy kościele parafialnym w Wilamowie. Duże zainteresowanie turystów i zaangażowanie miejscowych artystów skłoniły uniejowski samorząd do organizacji cyklu imprez kwiatowych w 2016 r. pod wspólną marką „Spycimierskie Boże Ciało”. W ramach cyklu odbędą się wydarzenia angażujące wszystkie parafie z terenu gminy Uniejów:

30.04.-3.05 – tulipany dla Jana Pawła II przed kościołem w Spycimierzu,



Spycimierskie Boże Ciało

Przy parafii powstało stowarzyszenie „Spycimierskie Boże Ciało”. Oto logo związku.

14-15.05 – obraz świętego Bogumiła w uniejowskiej kolegiacie

26.05 – kwietne dywany w Spycimierzu: Boże Ciało,

2-3.07 – VI Festiwal „Królestwo Lili” w Uniejowie,

24-25.07 – obraz świętego Jakuba Apostoła przed kościołem w Wieleninie,

27-28.08 – obraz świętego Wojciecha przed kościołem w Wilamowie.

Tulipany dla Jana Pawła II

W najbliższy weekend odbędzie się pierwsze z cyklu wydarzenia – „Tulipany dla Jana Pawła II”. W sobotę, 30 kwietnia już od wczesnych godzin porannych będzie można podpatrywać jak jednocześnie powstają dwa różne dzieła kwiatowe: logo Spycimierskiego Bożego Ciała układane przez miejscowych parafian oraz obraz Matki Boskiej Kaszelańskiej, który z pyłu kwiatowego usypią Włosi. Prace będą trwały do wieczora, a ich efekty zobaczą Państwo również w niedzielę, podczas uroczystego odsłonięcia oraz w pozostałe dni weekendu majowego.

Majówka
Wielkie Grillowanie w Uniejowie
wracamy na polanę w parku!

Sobota 30 Kwiecień

Niedziela 1 Maj

STUDNIÓWKA 2016

klasy 4LH składające się z handlowców i logistyków

STUDNIÓWKA 2016



wychowawca: Oleksy Barbara

Adamiak Maciej, Banasiak Mateusz, Bartczak Bartłomiej, Ciesielska Marta, Czaja Łukasz, Czechowska Klaudia, Danisz Sebastian, Gorzkowski Patryk, Grabarczyk Marcin, Greber Krzysztof, Kacprzak Łukasz, Kremaska Daria, Kubiak Ryszard, Malesza Katarzyna, Paruszewski Mateusz, Perlińska Małgorzata, Płóciennik Mateusz, Ratajek Konrad, Rybak Dorota, Siwiński Jakub, Śwędrowski Patryk, Szczeciński Krystian, Szymczak Paweł, Trocha Paweł, Walasek Paweł, Wojtczak Bartosz, Ziola Krystian.

Opracowała: Iwona Lechtańska

Zielony kącik Anny Szkudlarek, czyli...

Jak osiągnąć ogrodową harmonię

Wokół coraz więcej kolorowych kwiatów, co może oznaczać tylko jedno – wiosna zawitała w całej okazałości. To czas budzenia się do życia przyrody, czas nadziei, radości, na który czekamy zawsze z utęsknieniem, zmęczeni jesienią i zimą. – Życząc Państwu zdrowia zachęcam do spacerów, bo wiosna to dla całej natury, więc także dla nas, czas powrotu sił witalnych. Warto zatrzymać się na chwilę i cieszyć każdą chwilą, bo wraz z wiosną do nowego życia budzi się przyroda, a człowiek odnajduje w sobie nowe pokłady życzliwości dla bliźnich – serdecznie pozdrawia Anna Szkudlarek.

W tym tygodniu zaczniemy od skrzynek balkonowych, bo dzięki nim nawet w bloku można mieć odrobinę ogrodu. Po pierwsze wybierając kwiaty należy sprawdzić w jakich warunkach dobrze się czują. Jeśli masz okna od północy, jedynie niektóre rośliny będą się tam dobrze czuły. Ale nawet w tym przypadku nie musisz porzucać marzeń o balkonowym ogródku.

szalwią, tymianek, bazylię czy majeranek.

Bazylię – używana jest w lecznictwie i jako przyprawa do zup czy konserw. Ma wiele odmian – drobnolistna czy cytrynowa.

Koper ogrodowy – roślina roczna o wysokości do 1 metra. Ma pierzaste liście i żółte kwiaty. Cała roślina zawiera olejki zapachowe. Mają one duże znaczenie w przetwórstwie warzywnym i jako przyprawa kuchenna.

Lubczyk ogrodowy – liście i



Warto pamiętać o wymaganiach roślin co do nasłonecznienia i wilgotności oraz o ich przeznaczeniu – czy to na rabaty czy na kwiaty cięte.

Nasiona roślin, które nie lubią przesadzania wysadzamy w kwietniu i maju. Maciejkę można siać całe lato, aby stała kwitła i pachniała.

Godecja wielokwiatowa – wysokość od 25 do 60 cm, kwiaty różowe, kwitnie od czerwca do września bardzo obficie na rabatach, nadaje się też do wazonu.

Fasola wielokwiatowa – kwitnie od kwietnia do września. Jest pnączem o czerwonych i białych kwiatkach. Pędy sięgają do 3 metrów, owija się wokół podpory. Wysiewać można przy altanach i werandach, można też w skrzynkach balkonowych. Wysiewać pod koniec kwietnia, po cztery nasiona wokół podpory.

Groszek pachnący – siew od kwietnia do maja, po 2-3 nasiona. Rośnie do 2 metrów także owija się wokół podpory. Ma kwiaty różnego koloru, pachnące. Nadaje się do dekoracji, balkonów i ogrodzeń z siatki.

Onętek (cosmos) – kwitnie

od lipca do września, wysokość od 60 do 120 cm, liście ma podobne do kopru, kwiaty wielokolorowe z żółtym środkiem. Nadaje się na rabaty i do wazonów. Łatwo rozmnaża się przez samosiew.

Nasturcja większa – wysiewać w kwietniu lub maju, punktowo po dwa nasiona. Kwitnie od czerwca aż do nadejścia mrozów. Ma kwiaty w ciepłych barwach. Nadaje się też do skrzynek. Niestety często atakowana jest przez mszyce.

Ostróżka ogrodowa – siew marzec, kwiecień, w rzędach co 25 cm. Kwitnie od czerwca do sierpnia. Wysokość 50 do 100 cm, różne kolory.

Smagliczka nadmorska (obsiewka) – siew kwiecień, maj, w rzędach co 15-20 cm. Nadaje się na kwietniki dywanowe, rabaty i obwódki. Kwitnie od czerwca do mrozów. Wysokość 10-15 cm, kwiaty barwy białej lub fioletowej.

Portulaka – siew w kwietniu bezpośrednio do gruntu. Kwitnie od czerwca do późnej jesieni. Osiąga wysokość do 15 cm, ma kwiaty różnej barwy od białej do fioletowej. Otwierają się tylko w słońcu. Jest rośliną rabatową, nadaje się do ogródków skalnych, na obwódki i skarpy.

Na podstawie wiedzy Anny Szkudlarek opracowała

Olga Boksa



W takiej sytuacji możesz zasadzić begonie, które nie wymagają dużego nasłonecznienia. Podobnie jak fuksje, które będą pięknie kwitły w oknach wychodzących na północny wschód czy północny zachód. Szczęściarzem posiadającym okna skierowane na południe mogą cieszyć się olbrzymim wyborem kwiatów. Przez cały sezon mogą hodować pelargonie, bodziszki, petunie i wiele, wiele innych. Wybierając kwiaty pamiętajmy, by nie sadzić obok siebie roślin o różnym wzroście. Istnieje niebezpieczeństwo, że większe i szybciej rosnące nie dadzą szansy rozwinąć się tym mniejszym.

Za oknem możemy posadzić kilka różnych gatunków: niebieskie dzwonki (campanula), które dobrze znoszą nawet przymrozki, pierwiosnki (primula żółta) – możemy sadzić naprzemiennie. W puste miejsca drobnolistne zielone. Do skrzynek można też wsadzić pelargonie, by później wystawić je na balkon. Dno skrzynki balkonowej dobrze jest wyłożyć matą nawilżającą.

Zarówno na balkonie, jak i w ogródku warto pamiętać o uprawie ziół. Nie sprawia ona większych problemów, a warto mieć zawsze pod ręką świeże przyprawy jak: koperek, pietruszkę czy lubczyk. Spośród wieloletnich ziół powinniśmy posadzić: estragon, lawendę, melisę, mięętę, rozmaryn,

PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i ALUMINIUM

zatrudni pracownika na stanowisko:

Pracownik Działu Utrzymania Ruchu

Miejsce pracy: Chrapczew

Opis stanowiska:

- Zapewnienie ciągłości utrzymania ruchu maszyn;
- Naprawy, konserwacje, przebrojenia maszyn produkcyjnych.;
- Diagnostowanie oraz naprawa usterek w sterowaniu elektrycznym-pneumatycznym;
- Analizy schematów elektrycznych, pneumatycznych i dokumentacji technicznej;

Wymagania:

- Wykształcenie elektromechaniczne, elektrotechniczne;
- Dyspozycyjność i praca w systemie wielozmianowym;
- Uprawnienia do eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 1 kV;

Wybranych kandydatom oferujemy:

- Atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie;
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego;
- Wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy;
- Niezbędne narzędzia pracy;

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

**Petecki Investment sp. z o. o., Chrapczew 26a
62-730 Dobra
kadry.chrapczew@petecki.eu**

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje. Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb obecnych oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych prowadzonych przez Petecki Investment sp. z o. o. z siedzibą w Łodzi, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami)”

PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i ALUMINIUM

zatrudni pracownika na stanowisko:

Mistrz Produkcji PCV

Miejsce pracy: Chrapczew

Opis stanowiska:

- Przygotowanie wydruków dokumentacji technologicznej na stanowiska produkcyjne, oraz plików do maszyn sterowanych cyfrowo;
- Bezpośredni nadzór nad pracownikami produkcyjnymi.;
- Kontrola jakości wytworzonego towaru;
- Kontrola czasu pracy, przygotowanie dokumentacji do naliczenia wynagrodzeń oraz premii uznaniowej;
- Nadzór nad dostarczeniem materiałów i surowców z magazynu;
- Nadzór na prawidłowym wykorzystaniu materiałów produkcyjnych;
- Nadzór na prawidłowym użytkowaniu maszyn i urządzeń na hali produkcyjnej;

Wymagania:

- Wykształcenie minimum średnie techniczne;
- Dyspozycyjność i praca w systemie wielozmianowym;

Wybranych kandydatom oferujemy:

- Atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie;
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego;
- Wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiągniętych wyników pracy;
- Niezbędne narzędzia pracy;

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

**Petecki Investment sp. z o. o., Chrapczew 26a
62-730 Dobra
kadry.chrapczew@petecki.eu**

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje. Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb obecnych oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych prowadzonych przez Petecki Investment sp. z o. o. z siedzibą w Łodzi, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami)”

Przedшкоlaki zgłębiały tajniki recyklingu

Dnia 22 kwietnia dzieci z Gminnego Przedszkola w Brudzewie wybrały się na wycieczkę do Zakładu Zagospodarowania Odpadów i Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Brudzewie. Dowiedziały się tam, co się dzieje z odpadami przywożonymi z domu i z przedszkola. Dzieci zwiedziły sortownię, poznały miejsce gdzie odpady komunalne zostają poddawane procesom segregacji, odzysku i recyklingu. Zrozumiały potrzebę segregacji śmieci, które produkowane są w codziennym życiu domowym. Wycieczka wszystkim się bardzo podobała, a dzieci postanowiły zdobytą wiedzę przekazać rodzicom aby wspólnie w domu odpowiednio sortować śmieci. Przewodnikiem po Sortowni

Odpadów oraz PSZOK była Dominika Kaszyńska-Fisiak, zajmująca się ochroną środowiska i gospodarką odpadami w gminie Brudzew.

By utrwalić pojęcie recyklingu, po powrocie do Przedszkola zorganizowano warsztaty, na których dzieci z odpadów selektywnych samodzielnie wykonywały ekologiczne laleczki.

Zajęcia odbyły się w ramach realizowanych przez Przedszkole programów Akademia Zdrowego Przedszkolaka i Kubusiowi Przyjaciele Przyrody oraz programu rekomendowanego przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Turku. Koordynatorką tych programów w brudzewskim Przedszkolu jest pani Alicja Kostrzewska.

(art)

Przedшкоlaki z Brudzewa prezentują wykonane z odpadów ekologiczne laleczki.



Zuzanna Pyrkowska
córka Katarzyny i Tomasza
ur. 11 kwietnia, godz. 17.45
waga 3630, długość 58 cm



Igor Staszak
syn Aliny i Marka
ur. 9 kwietnia, godz. 13.15
waga 4180, długość 58 cm



Krzysztof Witecki
syn Arlety i Krzysztofa
ur. 10 kwietnia, godz. 6.25
waga 3330, długość 55 cm



Laura Klimczak
córka Moniki i Marka
ur. 10 kwietnia, godz. 9.10
waga 3090, długość 53 cm



Filip Siuda
syn Sylwii i Adama
ur. 12 kwietnia, godz. 13.30
waga 3790, długość 58 cm



Ania Sałop
córka Małgorzaty i Piotra
ur. 12 kwietnia, godz. 17.40
waga 3450, długość 56 cm



Milena Kazimirczyk
córka Karoliny i Marcina
ur. 14 kwietnia, godz. 13.10
waga 2980, długość 52 cm



Hania Gólczyńska
córka Klaudii i Pawła
ur. 14 kwietnia, godz. 8.52
waga 3120, długość 54 cm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieniec, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER
zał. 1898 r.

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołosa Szosa 3A
tel. (061) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950.00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE